Nr 279b. Dnia 25 października. Czwartek. Dnia 13 (25) października 1883 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu dzisiejszym kościół św. obchodzi pamiątkę św. męczenników Kryspa i Kryspjana, ku ich przeto czci odbędzie się nabożeństwo odpustowe w nadchodzącą niedzielę, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta.

Męczennicy ci, rodem rzymianie, pochodzili z zamożnych rodziców. Majątek swój rozdali na ubogich i przenieśli się do Francji. Tu w mieście Swessjonie nawrócili wielu pogan do wiary św., opowiadając naukę Chrystusa, a dla utrzymania swego zajmowali się rzemiosłem szewskiem. Za prześladowań Maksymjana, roku 303, ponieśli śmierć męczeńską.

Przegląd polityczny.

Z Paryża telegrafowano nam wczoraj, że gabinet wziął znowu pod rozwagę sprawę hrabiego Paryża. Jakkolwiek sam „król Filip“ z przezornością, cechującą wszystkie polityczne debiuty książąt orleańskich, nie wystąpił dotąd osobiście z żadnym aktem „pretendenckim“, który rozmínąłby się z kodeksem republikańskim, to wszakże w ostatnich tygodniach kilka pojawiło się publikacyj we Francji, które usiłują postawić i spopularyzować „kwestję królewską“. Znany jest czytelnikom list p. Bouchera, sekretarza hr. Paryża, ogłoszony przez dziennik prowincjonalny *Journal Autunois*, a wzywający stronnictwa, oczekujące zbawienia kraju przez monarchję, do zgrupowania się około osoby króla. Świeżo pojawiła się w Paryżu broszura bezimienna, która rozwija już cały program monarchji orleańskiej. Zwraca się ona do tych wszystkich, którzy tęsknią do „rządów chrześcijańskich, istotnej wolności i utrwalenia silnej władzy“ i zaręcza im, że kosztowne te dobra zapewnić może Francji tylko monarchja. A innej dzisiaj monarchji nie ma we Francji, oprócz orleańskiej. I dlatego zarówno bonapartyści, jak republikanie, powinni zjednoczyć się pod hasłem hr. Paryża. Wszystkim, którzy pragną wyswobodzić się z pod terroryzmu sekciarzy, mordujących wolność, monarchja wskazaną jest jako jedyna droga ratunku.

Źródłem wszystkich nieszczęść, jakie naród francuski nawiedzają, jest rozterka, panująca pomiędzy narodem i królem. Ten król, idąc za przykładem hr. Chamborda, gotów jest przygarnąć do swego łona francuzów bez różnicy przekonania politycznego, gotów jest zapewnić udział w rządzie wszystkim rodakom, których uprawnia do tego prawość i talent. Monarchja hr. Paryża nie chce być rządem stronnictwa. Dzisiejszą anarchję umysłów i programów zastąpić potrzeba co rychlej takim stanem, w którym władza będzie szanowaną, a wolność praktykowaną w czynie, nie we frazesie. Hrabia Paryża należy do swojego narodu i swojego czasu. Kocha on i szanuje Francję, ale się jej nie narzuca. Jest wszakże mimo biernej roli, jaką położenie obrać mu nakazało, rzeczywistym władcą Francji i jedynym prawowitym przedstawicielem zasady monarchicznej w ojczyźnie.

Gotów on jest podjąć swą misję i zapewnić krajowi wszystkie dobrodziejstwa monarchji dziedzicznej, uwzględniającej prawa do swobody, przyznane społeczeństwom nowożytnym przez rozwój idei cywilizacyjnych.

To cały program: to synteza legitymizmu z nowoczesnym konstytucjonalizmem. Wyznajemy, że program jest ponętnym, zwłaszcza dla Francji, która ze swoją trzecią republiką jest stanowczo nieszczęśliwą. *Exposé*, złożone izbom przez ministra spraw zagranicznych, wymownym tego dowodem. Potwierdza ono w całej nagości smutną prawdę, że sprawa układów z Chinami ugrzęzła na mieliznach, z których nie wywlecze takowej zapewne chuda szkapa dyplomatyczna, jeżeli nie popędzi jej przygrywka trąbki wojennej. Prawdą jest przeto, co donoszono, że Chiny żądają dla siebie północnego Tonkinu, a pozwalają zadowolić się francuzom niezdrową i jałową cząstką na południe od Czerwonej rzeki. Łaska mandarynów jest upokorzeniem Francji. Pan minister nie chciał być optymistą i nie zagrzewa reprezentantów narodu do czczych złudzeń. Francja stoi przeto wobec zagadki, która drażni jej ambicję, niepokoi finanse i handel, osłabia ją wobec Europy.

Projekta oszczędności w budżecie francuskim na r. 1884-ty, proponowane przez ministra skarbu, Tirarda, natrafiły na opór w komisji budżetowej; szesnastu członków tejże oświadcza się przeciw takowym a tylko dziesięciu za niemi. Sprawozdawca komisji, p. Rouvier, wyszedł naturalnie z łona większości. Potrzeba będzie przeto znacznych modyfikacyj w elaboracie rządowym, co odwlecze zapewne na czas dłuższy rozprawę budżetową w izbie. Tymczasem zapewne będzie ona zmuszoną wziąć pod obrady prawo o reformie urządzeń gminnych, nad którem dyskusja rozpoczęła się w końcu sesji letniej i doprowadzona została do art. 73. Rozprawy przerwano właśnie w punkcie, gdy przyszła kolej na wzięcie pod obrady wniosku dep. Anatola de la Forge, żądającego imieniem lewicy opozycyjnej utworzenia centralnego merostwa w Paryżu. Rząd pana Ferry będzie musiał przeto, prędzej niż oczekiwał pan Wilson, zająć pozycję wobec tego wniosku, i pokaże się rychło, czy p. Ferry, który zachował się opornie przeciw instalowaniu „małego króla“ w Paryżu, zmienił swoje zdanie dotychczasowe, jak twierdzą dzienniki p. Wilsona.

République française donosi, że sprawa uwięzionego na Madagaskarze misjonarza angielskiego, p. Shaw, została w drodze ponfnej i prywatnej załatwioną. Rząd francuski za przetrzymanie pana Shawa w więzieniu oświadczył gotowość wypłacenia mu kwoty 25,000 fr., tytułem remuneracji za poniesione straty moralne i materjalne. Sumę tę zamierza p. Ferry wziąć z funduszów przeznaczonych do użytku rządu, tak iż nie będzie potrzebował domagać się kredytu dodatkowego od izb.

World angielski zapowiada szereg zmian w gabinecie, które nastąpić mają zaraz po zebraniu się w lutym r. p. parlamentu. Były prokurator jeneralny, James. zostałby ministrem spraw wewnętrznych w miejsce sir Willama Harcourt; tenże objąłby przewodnictwo izby gmin. Najwyższy lord sędzia, Coleridge, zostać ma lordem kanclerzem w miejsce Selborne'a. *World* nie objaśnia, czy zamierzona przez pana Gladstone'a a uchwalona przez konferencję liberalną w Leeds reforma wyborcza stoi w związku z temi zmianami.

Nowy hiszpański minister wojny, jenerał Lopez Dominguez, pracuje nad projektem reorganizacji armji hiszpańskiej według wzoru francuskiego. Jeneralne kapitanaty i gubernatorstwa wojenne mają być zniesione; reforma sztabu jeneralnego przeprowadzoną.

Br. Z.

Kronika powszechna.

Europa jako kukułka i Ameryka jako makolągwa. — Studjum nad grami hazardownemi. — Ruleta, *trente-et-quarante*, loterja liczbowa i klasyczna, totalizator. — Rzecz o kasjerach i okradzionych kasach, oraz o różnicy amerykańskiego powietrza od naszego. — Olbrzymie przedsięwzięcia i gra giełdowa. — Doktryna i mur chiński. — Parę niedawnych posunięć na szachownicy politycznej. — Analiza chemiczna dokonana naprędce.

W jednym z dzienników nowojorskich pojawił się niedawno artykuł następnej treści:

„Tak zwany pojedynek amerykański tak się rozpowszechnił w ostatnich czasach w Europie, że zachodzi obawa, żeby objawy tego szaleństwa i do nas zakradać się nie zaczęły.“

W tych kilku słowach Ameryka zarzuca Europie, że jej wyrządziła kukułczą przysługę przez podrzucenie potwornego jajka, którego ona nie zniosła. Pojedynek tak zwany „amerykański“ jest wynalazkiem czysto europejskim, który na barki Ameryki zwalono.

I być może, że Ameryka ma słuszność.

Rumienię się wprawdzie za Europę, której mam zaszczyt być prawowitym synem, ale sprawiedliwość wyznać mi każe, iż nie amerykanie wynaleźli grę w ogóle, więc nie ma racji ich posądzać, że im nagle przyszedł do głowy wynalazek gry losowej o życie.

W peregrynacjach moich po świecie losy mnie nie nosiły aż za oceany, w Ameryce zatem nie byłem. Czytałem jednak dosyć opisów tej części świata i zapewne tak jak wy, łaskawi czytelnicy, nie spotkałem się tam nigdy ze wzmianką, żeby na olbrzymich obszarach Stanów Zjednoczonych lub innego państwa amerykańskiego, istniało jakieś Monte Carlo, jakiś niebłogosławionej pamięci Homburg lub Spa z ruletą i *trente-et-quarante*. Być może, iż *yankesi* podlegają namiętności gry na równi z nami, ale nie przyszli jeszcze do tej perfekcji jak nasz stary świat, który grę wyniósł do godności instytucji publicznej.

Czy słyszał kto z państwa lub czytał o loterji liczbowej w Waszyngtonie albo Chicago, na wzór tej jaka istnieje we Włoszech albo w Austrji? Czy nie trzyma kto z łaskawych czytelników na loterji klasycznej w Nowym Jorku lub San-Francisco, takiej jaką mamy w Warszawie, Lipsku lub Hamburgu?... Może się mylę, ale faktem jest, że o takich urządzeniach, dających możność szybkiego zbogacenia się niektórym, kosztem składek dobrowolnie łudzącego się ogółu, o takich urządzeniach zostających pod systematyczną opieką społeczeństwa i przynoszących pewien dochód skarbowi państwa, nikt z podróżników opisujących Amerykę nie wspomina.

Nie czytałem także nigdy o wielkiem zamiłowaniu amerykanów w sporcie wyścigowym, o rujnowaniu się ich na zakłady, o totalizatorach itp. akcesorjach hippicznego sportu, który u nas tak obszerne w pismach zajmować zwykł rubryki. Nazwiska naszych zwycięskich koni i naszych bohaterskich żokejów w mgnieniu oka od końca do końca obiegają Europę i telegrafem podmorskim dostają się do Ameryki, dlaczegóż ztamtąd do nas nie doszła nigdy wieść o jakimś niepospolitym koniu i jeszcze niepospolitszym żokeju, którýby wziął nagrodę Derby w stanie Massachusset albo Nebraska?... Widocznie amerykanie, jeżeli mają sport wyścigowy, to się nim nie chełpią przed światem i przypisują mu tylko czysto lokalne znaczenie.

Takich rzeczy Ameryce obcych zupełnie albo prawie nieznanych, a u nas pospolitych i codziennych, można by wyliczyć długą listę. Między innemi jest u nas zwyczajem, że gdy jaki kasjer złupi powierzoną sobie kasę, natychmiast, jeżeli tylko zdąży, ze zdobyczą swoją udaje się za ocean, a z Ameryki nie donoszą nam jakoś wcale o kasjerach, którzyby, zrabowawszy kasy miejscowe, szukali dla kompensaty schronienia w Europie. Jeśli się kiedy zdarzył taki wypadek, to był tak wyjątkowym, że potwierdza tylko prawidło.

Zkądże te różnice pochodzą? Amerykanie przecież nie należą do innego szczepu i innej rasy. Są oni krwią z krwi i kością z kości europejczyków, z tej samej cywilizacji wyszli, tę samą za ocean zanieśli, wiążą się zwykle wspomieniami, obyczajem, mową ze swą europejską ojczyzną, trudno więc przypuścić, żeby z natury byli od nas rozumniejsi lub cnotliwsi. Ot chyba w powietrzu Nowego świata jest jakiś pierwiastek w Europie nieznany, który zmienia w przybyszach skład krwi, a gdy inna krew dopływa do mózgu i do serca, to inaksze myśli rodzą się w pierwszym z tych dwóch organów, a inaksze uczucia w drugim...

Nie zdenerwowani grą, nie zabijający czasu sportem yankesi przewyższają nas niesłychanie w potędze indywidualnej inicjatywy. Czy słyszał kto w Europie o tem, żeby dwie jednostki, dwa indywidua —kolosalnie bogate co prawda—wspólną siłą przystępowały do olbrzymiego przedsięwzięcia, wymagającego kilkudziesięciu miljonów nakładu?... A w

Swoboda czy zakaz dzielenia gruntów?

W obradach tegorocznego sejmu lwowskiego „ogólną uwagę zwracał wniosek w przedmiocie ograniczenia dowolności w dzieleniu gruntów włościańskich i zmiany prawa spadkowego.”

Dyskusja, jaka z tego powodu wywiązała się w kołach sejmowych, dostarcza tyle pouczających wskazówek co do obecnego stanu sprawy włościańskiej—nietylko w Galicji i nietylko w Austrji, iż uważamy za rzecz pierwszorzędnego interesu zaznajomić naszych czytelników z tokiem rozpraw lwowskich.

Uposażenie gruntowe włościan zbyt szybko okazuje się niedostatecznem; obdarowani, bądź skutkiem naturalnego rozrostu ludności, bądź z powodu słabego rozwoju przemysłu i skupiania sił roboczych przez rolnictwo, w przeciągu lat kilkunastu z właścicieli rolnych przechodzą znowu w poprzedni stan bezrolnych.

Dzieje zaś stosunków agrarnych przekonywają, iż popędu tego żadne prawodawstwo powstrzymać nie jest w stanie, jeżeli na pomoc prawu nie przyjdą warunki ekonomiczne ogólno-krajowe. W państwie przemysłowem ludność wiejska strat gruntowych nie odczuwa, gdyż z roli przechodzi do fabryk. Zmniejszenie szeregu rolników wstrzymuje zmniejszenie obszaru jednostki gruntowej. Lecz w państwach rolniczych włościanie nie mają tych ujść, w których mogliby umieszczać coroczny przyrost ludności. Wszyscy skupiają się na roli, która, ażeby obdzielić wszystkich, musi dla każdego się zmniejszać.

Jak więc temu zaradzić?

Jeżeli uchwalimy *minimum*, po za które własność włościańska nie może być dzielona, jeżeli ustanowimy minoraty włościańskie—damy podnietę do rozrostu liczebnego proletarjatu wiejskiego lub nauczymy włościan obchodzić prawo, kierować się zwyczajem, innemi słowy potajemnie dzielić ziemię między sobą.

A przecież po za temi środkami, innych prawodawca nie ma. Ustanowienie nieobciążalności części hipoteki włościańskiej? Jest to środek bezwątpienia doskonały, lecz on nie rozstrzyga sprawy, można tylko walczyć nim przeciwko lichwie. Zresztą środek ten zaczyna dopiero kiełkować w umysłach ekonomistów...

W Galicji zakaz dzielenia gruntów istniał w szóstem dziesięcioleciu b. w. W r. 1868-ym sejm lwowski zakaz ten zniósł, uchwalając wolność dzielenia. Dziś znowu, po 15-tu latach doświadczenia, sejm ten powziął rezolucję, skłaniającą się ku poprzedniemu zakazowi.

Odnośny wniosek, przedstawiony sejmowi przez posła Grocholskiego, został umotywowany przez szefa biura statystycznego w Galicji, dra Pilata.

Oto główne jego zasady.

W ciągu ostatnich lat kilkunastu objawia się powszechnie dążność do rozdrobnienia ziemskiej własności włościańskiej, tak w drodze spadku, jak w drodze aktów prawnych między żyjącymi. Jak **silną jest ta dążność i jak potężne dziś już wywarła** ona skutki, przekonywa przedewszystkiem ta okoliczność, iż w r. 1859-ym ilość arkuszy posiadania, odpowiadająca liczbie posiadaczy gruntowych w każdej gminie, wynosiła 584,675, zaś z końcem roku 1879-go już doszła do cyfry 1,461,101. Wzrost zatem od r. 1857—1879, czyli w ciągu lat 22-ch, wynosił 149·9%. Jest to największy wzrost liczby posiadaczy, jaki w owym okresie nastąpił w krajach austrjackich. Zbliża się do niego Bukowina, z procentową cyfrą wzrostu 144·1%, a wszystkie inne kraje Austrji wykazują przyrost liczby posiadaczy bezporównania mniejszy, wynosił on bowiem na Wybrzeżu 65·9%, Szląsku 36·2, w Salzburgu 31·5, Morawji 25·8, Austrji górnej 25, Karyntji 22·7, Czechach 20.9, Styrji 18·1, Dalmacji 17·4, Krainie 16·9, Austrji dolnej 13·1.

Przyczyny, które wyradzają i popierają wskazaną tendencję, są dwojakie.

Z jednej strony działa tu przyzwyczajenie ludności wiejskiej, która gospodarowanie na własnym kawałku ziemi uważa za najpożądańsze zadanie i najodpowiedniejsze stanowisko społeczne, innych zaś zajęć prawie nie zna, nie umie, niechętnie szuka, a w wielu okolicach z trudnością by znalazła. Z drugiej strony wpływa tu bardzo silnie ustawodawstwo, które zamiast przeciwdziałać dążności ku rozdrobnieniu ziemi, dążność tę jeszcze bardziej popiera. Do takich np. urządzeń prawnych należy bezwzględna możność obdłużania gruntu.

Usiłowania reformy prawodawstwa agrarnego, mającej na celu utrzymanie rolniczego stanu, występują już we wszystkich krajach, a obfita w tej materji literatura wzbogaca się ciągle nowemi pracami; do rzędu ustaw ochronnych należą w nowszych czasach wydane przepisy, jak np. prawo zagrodowe niektórych krajów północno-niemieckich, ustawy rumuńskie i serbskie, ustawy Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki i Kanady, ustawy angielskie dla Indyj wschodnich itp.

Na podstawie też powyższych względów, komisja do projektu posła Grocholskiego wniosła przez sejm lwowski wezwanie rządu do konstytucyjnego traktowania projektu ustawy o ograniczeniu dowolności dzielenia grutów włościańskich i zmianach w prawie spadkowem w stosunku do posiadłości włościańskich.

Wniosek ten popierali na sejmie posłowie Popiel, Abrahamowicz, dr. Grocholski i Henryk hr. Wodzicki; przeciwko zaś wnioskowi wystąpili posłowie Hausner, Rybicki i hr. Rogier-Łubieński.

Z kolei posłuchajmy wywodów opozycji, reprezentowanej przez tak wybitnego szermierza parlamentarnego, jak p. Hausner.

Dzisiejszy stan kwestji podzielności gruntów włościańskich w Europie p. Hausner scharakteryzował w sposób następujący.

Z wyjątkiem Meklemburga, Rumunji i kilku jeszcze krajów półwyspu bałkańskiego, oraz pewnej częściRosji, gdzie obrót własnością zawisł od związków gminnych, wszędzie zresztą wolność tego obrotu jest panującą i dziś dopiero po raz pierwszy **w Austrji występuje ogólna próba cofnięcia wolności** podziału gruntów.

We Francji za czasów pierwszego cesarstwa również podjęto sprawę podobnego ograniczenia na tej zasadzie, iż grunta, nie zdolne wyżywić więcej jak jedną sztukę bydła, miały być niepodzielne, lecz próba ta szybko upadła i Francja całą potęgą swego rozrostu ekonomicznego zadaje dziś kłam temu ponuremu ekonomiście Malthusowi, który w roku 1820-tym wyrzekł: „jeżeli wolność dzielenia pozostanie we Francji lat sto, to kraj ten tak zubożeje, iż stanie się nawozem na pole!“

W 60 lat po tem proroctwie Francja wartością gruntów, ziemiopłodów, polepszeń i bydła prześcignęła Anglję.

Mamy w Europie 6 krajów, w których rozdrobnienie gruntów poszło najdalej, mianowicie: Szwajcarję, Belgję, Holandję, Wirtemberg, Baden i Francję. W tych wszystkich państwach przeciętny obszar osady wynosi 1½—2½ hektarów. Otóż z tych sześciu państw cztery, tj. Belgja, Wirtemberg, Holandja i Baden, stoją w pierwszej najlepszej kategorji nietylko pod względem chowu bydła co do rasy, utrzymania i korzyści, ale i co do liczby sztuk bydła, bo mają 2,900, 2,800, 2,600 i 2,100 sztuk pociągowych na jedną milę kwadratową i tylko dwa z tych państw, tj. Francja i Szwajcarja, są w drugiej kategorji, bo mają po 1,700 i 1,500 sztuk na milę.

W krajach znowu z najbardziej skupioną własnością, jak Anglja, Meklemburg, Rumunja, Portugalja średni obszar własności wynosi 19—36 hektarów. Otóż Angja i Rumunja mają po 1,580 sztuk bydła na milę, Meklemburg 1,300, a Portugalja 410 sztuk.

Cyfry powyższe dają dostateczną miarę, do jakiego stopnia przypuszczenia o następstwach dzielenia gruntów są mylne.

Lecz za utrzymaniem wolności dzielenia przemawiają inne jeszcze względy. Gdzie się zwróci masa włościan pozbawionych ziemi? Może tylko pozostać bezrolnym proletarjatem. Z drugiej zaś strony, czy zakaz dzielenia powstrzyma zakorzeniony zwyczaj dzielenia, czy nie wytorzy tajemnych działów?

W dalszym ciągu przemowy p. Hausner zwracał uwagę, iż liczba arkuszy nie odpowiada ilości posiadaczy, iż jeden właściciel może mieć kilka i kilkanaście arkuszy, krytykował statystyczne wywody komisji, podnosząc, iż w Galicji, pomimo dzielenia, wzrasta ilość bydła i dobrobyt włościan.

Zakaz dzielenia pogwałciłby polityczne przywileje gminy, włościan postawiłby znowu w rzędzie społecznie ubezwłasnowolnionych, targnąłby się na ich swobodę.

Ażeby wyczerpać argumentacje opozycji, przytoczmy jeszcze wymowny ustęp z mowy posła hr. Rogera-Łubieńskiego.

„Nigdy nie słyszałem — odezwał się mówca—aby ludzi, mających choćby kawałek chałupy i ziemi, zaliczano do proletarjatu—a przecież wolność dzielenia nie ogranicza własności, zakaz dzielenia przeciwnie prowadzi do wzrostu szeregów ludzi bezrolnych.”

Ameryce Benett, wydawca *New York Heralda* i Makay, jeden z najbogatszych bankierów, zakładają na współkę nową linę telegrafu podmorskiego, łączącego świat nowy ze starym. Są i u nas ludzie bogaci. Taki Rotszyld schowałby prawdopodobnie Makaya w jednej a Benetta w drugiej kieszonce od kamizelki, ale żaden z Rotszyldów nie wystąpił jeszcze nigdy z podobną inicjatywą. Podejmują się oni emisyj wielomiljonowych pożyczek państwowych, ale tylko dlatego że to jest operacja, która natychmiast da się rozłożyć na setki lub tysiące podrzędnych ajentów, ażeby na wypadek jakiejś straty ponieśli ją w małych cząstkach. Zresztą nasi mocarze finansowi jeżeli ryzykują, to tylko na grę — na operacje giełdowe, na sztucznie wywoływane zwyżki lub zniżki kursów. Do jakiegokolwiek produkcyjnego przedsiębiorstwa, wymagającego trochę znaczniejszych kapitałów, już nam potrzeba gründerów, współek, akcjonarjuszów, walnych zgromadzeń, sztucznie zestawianych bilansów, wyszrubowanej do niemożliwości dywidendy, a następnie krachu i bankructwa.

Czyżby i tę wyższość swego indywidualizmu nad europejskim amerykanie zawdzięczać mieli owemu nieznanemu u nas składnikowi powietrza?... Czy w porównaniu z tym nowym światem, pełnym żywotności i energji, nasz świat stary nie wygląda jak schorzały starzec przy silnym i dzielnym młodzieńcu?...

Zdaje się, iż przyczyna tej różnicy w kompleksji amerykanów i europejczyków leży w odmiennym politycznym ustroju dwóch światów. Amerykanie doktryną Monroego odgraniczyli się od reszty świata, chcą mieć swoją Amerykę dla siebie i mają ją niezaprzeczenie. Otrzymują wprawdzie i czytują chciwie bardzo szczegółowe relacje o wszystkiem co się dzieje, pisze, mówi i myśli w Europie, lecz obznajmiają się z tem tylko przez ciekawość, nie przez chęć mięszania się czynnego w sprawy starego lądu. U nas inaczej, inaczej, inaczej—jak powiada poeta. My europejczycy nie mamy Europy dla siebie, nie umieliśmy jej obwarować żadną doktryną, żadnym murem chińskim ogrodzić. Pod każdym też stopniem, pod każdą minutą i sekundą szerokości i długości geograficznej musimy stawiać uzbrojonego żołnierza z karabinem, ażeby czuwał nad tegoż stopnia, minuty i sekundy bezpieczeństwem. Mamy ciągle wzrok zwrócony na barometr polityczny. Co wiosnę i co jesień staje przed nami kwestja czy będzie wojna, czy nie będzie, a przez ciąg wszystkich dwunastu miesięcy z gorączkową ciekawością i niepokojem studjujemy pytanie: kto z kim zawarł przymierze i w jakim celu?

A te przymierza jakże są kruche i stan tego barometru jak zmienny!... Oto niedawno cała polityka streszczała się w kwestji, czy Hiszpanja da się wciągnąć pod skrzydła przymierza niemiecko-austrjackiego, pragnącego większą część Europy pod płaszczem dwójcesarskim przytulić. W Madrycie były dwa prądy, jeden za przymierzem, drugi przeciw. Król rzecz rozstrzygnął własnem uznaniem i złożył wizyty w Wiedniu i Homburgu. Wygrana!... zyskaliśmy Hiszpanję! — zatarli ręce ks. Bismark i hr. Kalnoky.

W kilka dni później król Alfons, obdarzony mundurem pułkownika ułanów pruskich, przejeżdżał przez Paryż i został wygwizdany przez pospólstwo. Ileż tu wrażeń!... Przymierze Hiszpanji z cesarstwami środkowo-europejskiemi wzmocnione, bo urażona w swej dumie kraina hidalgów zapała nienawiścią przeciwko Francji. Nad Pyreneami wznosi się groźna chmura. Przy pierwszej lepszej sposobności hiszpanie mogą wziąć udział w drugim rozbiorze niespokojnej, nieumiejącej się utrwalić rzeczypospolitej francuskiej.

Ale król przybył do Madrytu i nagle sytuacja się zmieniła. Upadł gabinet jeden, miejsce jego zajął drugi, nad Pyreneami się rozjaśniło. Hiszpanja faktycznie wycofała się z świeżo zawartego sojuszu, pragnie być neutralną, żyć w zgodzie ze wszystkimi, o żadnych „hinterlandach” pozapirenejskich nie marzy...

Wszystkie te poruszenia na politycznej szachownicy mogą być igraszką dla amerykanów, lecz dla nas w Europie są kwestją żywotną, bo zmniejszają lub zwiększają prawdopodobieństwa wojenne. Wpatrzeni wiecznie w tę szachownicę, czując się zależnymi od błędnego lub mistrzowskiego posunięcia którego kolwiek pionka, stajemy się trwożliwymi, jesteśmy skrępowani w naszej energji, sparaliżowani w inicjatywie.

W tem też podobno leży rozwiązanie zagadki. Gdyby chemików i fizjologów wezwano do rozstrzygnięcia pytania, jaki to jest ów nieznany składnik powietrza, który Europę ubezwładnia czy też Ameryce dodaje żywotności i energji i gdyby ci uczeni przystąpili do ścisłej analizy, toby podobno w powietrzu amerykańskiem znaleźli mniej dymu z ładunków wystrzelanych na manewrach wojskowych niż w europejskiem i możeby przyszli do wniosku, iż to ta drobniuchna przymieszka, niedająca się może oznaczyć procentowo, tak niekorzystnie na charakter naszej części świata oddziaływa.

W. Skiba.

Zdaje nam się, iż przytoczona dyskusja wyczerpuje sprawę.

Doprawdy trudno nie zgodzić się z wywodami Otona Hausnera, który zarówno logicznem wyjaśnieniem następstw projektowanego prawa, jak i porównawczym materjałem najzupełniej przekonał bezstronnych, iż w dzisiejszych warunkach ekonomicznego układu kuratela nad własnością włościańską tylko ujemne może za sobą pociągnąć następstwa.

Losy wniosku dra Grocholskiego są już czytelnikom naszym znane.

Jaka zaś przyszłość czeka go w wiedeńskiej radzie państwa oraz w jaki sposób ważną tę sprawę traktować będą reprezentanci wszystkich krajów korony austrjackiej, o tem zapewne niedługo będziemy mogli podać bliższą informację.

Wandalin.

Fryderyk Szopen,

według Blaze de Bury.

III.

Szopen rzadko grywał dla publiczności.

Z wyjątkiem kilku koncertów z początkiem roku 1831-go, danych w Wiedniu i Monachjum, mało ich grał w Paryżu i Londynie.

„Trudno mi koncertować — mówił do Liszta — tłum mnie onieśmiela, duszą mnie te oddechy szybkie, paraliżują ciekawe spojrzenia, ale tyś do tego stworzony... Gdy nie porwiesz publiczności, odurzysz ją“. P. de Bury słuszną robi uwagę, iż w tej pochwale, a zwłaszcza w tym wyrazie: *„assommer“* jest dużo ironji „koleżeńskiej“.

Szopen wiedział, iż nie oddziaływa na masy. Liszt przeciwnie, znał swoją potęgę, więc kiedy mówi o tem przesadzając co do Szopena, to zdaje się jakby chciał odzwierciedlić siłę swoją w jego słabości. „Zdrowie jego — pisze o Szopenie — narażało go na niebezpieczne przesilenia, nie byłoby mu ono pozwoliło na zwiedzenie wszystkich dworów we wszystkich stolicach Europy, od Lizbony do Petersburga, na zatrzymywanie się w niektórych miastach fabrycznych, jak to zdarzało się jednemu z jego przyjaciół, którego jednosylabowe nazwisko ujrzawszy raz na afiszach pewna cesarzowa, zawołała z uśmiechem: „Jakto? tak wielka sława w takiem małem miasteczku!“

„Nie, zaiste, takich rzeczy nie mówi się o samym sobie, nawet w formie pogrzebowej dla swego przyjaciela“ —dodaje autor. I słusznie, nam jednak zdaje się, iż p. de Bury w całem pięknem studjum swojem trochę dokuczyć chce Lisztowi, jeszcze żyjącemu, wszędzie bowiem, gdzie się tylko zdarzy sposobność, stara się obniżyć sławę arcymistrza fortepianu, jak to jeszcze później zobaczymy. Zapewne, iż Liszt, podobnie jak W. Hugo i niegdyś stary Dumas, lubili mówić o sobie, ale przyznać trzeba, że mieli mówić o kim...

To Paganini — mówi dalej p. de Bury — był pierwszym co rozpoczął epokę spółczesną, w której osobistość autora wraz z jego legendą oddziaływają więcej jeszcze na publiczność, aniżeli jego talent, choćby był i największy! Przypomnieć sobie trzeba co opowiadano wówczas: historje uwodzenia, kochanek zamordowanych, procesów kryminalnych, długich lat przepędzonych w lochu więziennym tylko ze skrzypcami, u których struny pozrywały się z wyjątkiem jedynej, czwartej. Czwarta zastygnęła z mistrzowskich warjacyj. Nadaremnie Paganini protestował, nic nie pomogło, duch owego czasu domagał się koniecznie, ażeby skrzypek tak grający, rozpoczął karjerę od pomordowania swoich kochanek. „Noce florenckie“ Heinego przedstawiają nam Paganiniego w tej postawie demonicznej, tak, iż wyborny skrzypek Ernst rzekł raz do Heinego: „Zaręcz mi pan, że i o mnie napiszesz to samo, a pojadę zaraz kogo zamordować“. Otóż legenda Paganiniego uprzedziła tryumfy niemniej fantastyczne Liszta, a ta znowu doprowadziła do apoteozy Szopena. Paganini miał za sobą tylko upiory, Liszt i Szopen stworzyli panowanie „pianisty-lowelasa“ i „wielkiego pana“. Sala koncertowa stała się salonem, w którym artysta przyjmował po książęcemu swoich gości. „To też jeżeli sława przychodzi wolno, rozgłos zbliża się orlim lotem“ — twierdzi pessymistycznie autor. Liszt i Szopen mieli wkrótce to czego pragnęli, t. j. kilka epizodów miłosnych, które poruszyły całe towarzystwo a im dodały uroku.

Jeden rys odmaluje nam wybornie, ile było dandyzmu w tej wrzawie. Liszt ukazał się w Wiedniu po raz pierwszy. Wchodzi na estradę, gra koncert Webera, oklaskują go, ale sukces nie przechodzi zwykłej miary. Zbliża się antrakt, Liszt korzysta z tego i ukazuje się w sali, gdzie rozdaje uściśnienia ręki i rozpoczyna rozmowę po francusku z księżniczkami i żonami feldmarszałków. Sztuczka się udała. Gdy się koncert na nowo zaczął, sukces przemienił się w fanatyzm, już nie klaskano, ale spazmowano z zapału.

Możnaby na to odpowiedzieć panu de Bury, iż nie we wszystkich miejscach znajdowały się na pogotowiu księżniczki i żony feldmarszałków, a przecież wszędzie, zwłaszcza w owej epoce objazdów Liszta po Europie, przyjmowano go z zapałem, o którym dziś nie ma się już wyobrażenia.

„Po tych wieczorach koncertowych — mówi dalej autor — następowały na koszt artysty galowe kolacje, podczas których bratano się przy brzęku kieliszków i szabel. Nikt też lepiej od Liszta nie rozumiał szarlatanizmu *ad majorem artis gloriam*. Ten madżyar błyskający swoim mieczem na estradzie, ten szambelan kosmopolityczny, ten „labuś“, były to trzy rozmaite figury przeznaczone na podniecenie wyobraźni publiczności, a zarazem trzy sztuczne zawody, zaszczepione zręcznie na dawnym — na jedynym prawdziwym — a to celem podratowania siły talentu, która już osłabła. Karol V-ty w Saint-Just marzył tylko o polityce, Liszt, opat Liszt, w swojej łożetce watykańskiej komponując psalmy, kształcił piękne elewki, a gdy go znów ujrzymy w Paryżu, ewangelizującego i wagneryzującego w sutanee, wielki wirtuoz zaskarbił sobie nowy powab u swych owieczek.“

Trudno o złośliwszy wizerunek artysty i człowieka.

Wracając do Szopena *à propos* koncertowania, autor słusznie zaprzecza temu, ażeby już w owej epoce był on słabowitym na piersi, czyli takim, jakim go, ulegając romantyzmowi, przedstawiali kolejno Jerzy Sand i Liszt. Życiem jakie prowadził, naraził swoje zdrowie, a nadto — dodaje autor — w jego trzymaniu się zdala i nienawiści tłumów, było dużo „afektacji arystokratycznej“. „Jego pozorna skromność była pychą tylko innego rodzaju, a organizacja jego moralna, na wskróś kobieca, byłaby go naraziła (przy częstych koncertach) na wszelakie męczeństwa, gdyby nie miał na swoją obronę swojej miłości własnej, czyli poczucia godności wysokiej, którą umiał zawsze zachować w walce z samym sobą“.

Czasami francuzi dziwnie definiują proste i szlachetne uczucia człowieka!

IV.

Czy pani Sand była ową kobietą nadprzyrodzoną, która cienie śmierci oddaliła od Szopena i przemieniła „jego cierpienia w omdlenia pełne zachwytu?“

Takby wierzyć trzeba czytając „Lukrecję Floriani“. Lecz w tej powieści jest tylko poezja, podczas gdy prawdy szukać trzeba w „Podróży do Majorki“ pani Sand. Autorka ta wreszcie, jak wszyscy pisarze naszego czasu, nie zaniedbywała niczego, co mogło stanowić materjał do opisu. Skazana na ciągłą produkcję, idealizowała w swych romansach wrażenia swego życia, poddając je publiczności w osobnych tomach. Metoda ta może posłuży kiedyś krytykom do kontroli, ale nie zgadza się z warunkami prawdziwej sztuki. Przedewszystkiem zaś miesza pojęcia o osobistościach, tak że się nie wie w końcu, czy to Musset, czy Stenio, czy Szopen, czy ks. Karold.

„Kiedy dwie podobne natury zbliżą się do siebie, nie następuje zjednoczenie, ale jedna musi pożreć drugą i zostawić z niej tylko popioły.“ Tak mówi Lucretia Floriani; pani Sand zaś w swoich „Pamiętnikach“ nie chce już, ażeby książę Karold miał być Szopenem, pod pozorem że książę nie jest artystą i że Szopen czytając codzień co to napisała, nic takiego nie dostrzegł. Później za to dostrzegł zawiele, a gdy nadeszła reakcja, wszyscy zrozumieli, iż jeżeli opowiadanie nie jest to samo, natomiast znajduje się mnóstwo szczegółów, niepiękne światło rzucających na charakter Szopena. Lecz zawsze tego rodzaju kuracje rozmaitniały panią Sand; znajdowała w nich ukojenie własne i świadomość o swojej wyższości nad panem, którego sobie wybrała. Z tego punktu widzenia, podróż z Szopenem do wysp Balearskich byłaby tylko reminiscencją podróży z Mussetem do Włoch. A zawsze chorzy i chorzy! Znane jej sceny z Mussetem w Wenecji, na Majorce odnawiają się z Szopenem. Szopen nie może opuścić swego pokoju jako chory, tymczasem pani Sand robi wycieczki, zostawiając go samego. Pewnego dnia wybrała się na zwiedzenie okolicy, nadeszła straszliwa burza. Szopen, lękając się o drogą towarzyszkę, tak się zaniepokoił, iż dostał gwałtownego ataku nerwowego. Przyszedł jednak do siebie przed jej powrotem i skomponował cudowne swoje „Preludjum“ z f minor. W chwili gdy pani Sand weszła, zemdlał. Ona mało się tem wzruszyła, nawet zirytował ją ten dowód przywiązania, który zdawał się ograniczać jej swobodę. Nazajutrz, gdy jej Szopen grał „Preludjum“, nie zrozumiała jego przebytych cierpień, a raczej nie chciała ich zrozumieć, zdecydowana jak zawsze do rozporządzania absolutnie swoją osobą. Jego serce omało nie pękło na myśl, iż ją może utracić, podczas gdy jej umysł szukał tylko rozrywki w tej wycieczce awanturniczej.

Zdarzenie to—uważa trafnie autor—wystarczyłoby na dowód, jak dalece antypatyczne były sobie dwie te natury, które się skrycie odpychały. Pani Sand była cudowną opiekunką chorych, ale nie kochanką. A czy nią była kiedykolwiek? Ustęp z jej „Pamiętników“ pozwala nam wątpić o tem.

„Jeszcze byłam dosyć młodą, ażeby już zwalczać miłość czy namiętność. Taka ewentualność i przeznaczenie kobiet—artystek, zbyt mnie przestraszało i zdecydowana unikać wpływów, mogących mnie oderwać od mych dzieci, widziałam jeszcze mniejsze niebezpieczeństwo w czułej przyjaźni, którą uczuwałam dla Szopena.“ Wyznanie niezbyt pochlebne. Ten, którego książęce pieściły, mógł w pewnych chwilach wymagać więcej, można więc sobie wyobrazić jego rozpacz, gdy poznał prawdę... To co pani Sand nazywa „dobrą harmonją“ trwało między nimi ośm lat, przerywane strasznemi scenami. „Szopen w gniewie był straszliwy, a ponieważ ze mną zawsze się hamował, zdawało się przeto, iż go gniew udusi.“

Szopen—tu znów mówi autor—skromny z zasady, łagodny z natury, tęskny z temperamentu, a zarazem pełen dumy, musiał być zbiorem niekonsekwencyj, zrywał i zawiązywał z równą łatwością; słówko niezręczne, uśmiech dwuznaczny, wnet go rozczarowywały. W Nohant drażniło go wszystko, sprzeczał się z synem pani Sand, sprzeciwiał się małżeństwu córki, lecz co najciekawsze, to zimna krew pani domu, którą to życie wspólne nic a nic nie przestraszała. Odjazd Szopena z Nohant tak opowiada płodna autorka: „Wszystko znosiliśmy cierpliwie, ale raz Maurycy (syn p. Sand) zmęczony ukłóciami szpilki, oświadczył, iż dom porzuci. Tak nie mogło pozostać dłużej. Szopen nie chciał się zgodzić na moje pośrednictwo, schylił głowę i zarzucił mi, iż go nie kocham. Co za bluźnierstwo po ośmiu latach opieki macierzyńskiej.“ Opieka i poświęcenie macierzyńskie! a znów w innem miejscu pisze: „Mówiono mi, iż mnie wzywał, żałował i kochał po synowsku aż do śmierci.“

Słowa okrutne, które Szopen byłby potępił z oburzeniem jako wysoce zdradliwe i podstępne.

L.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Główny naczelnik kraju, jenerał broni, Hurko, powraca w dniu dzisiejszym pociągiem nadzwyczajnym kolei nadwiślańskiej do Warszawy.

= Pomocnik głównodowodzącego wojskami, jenerał piechoty br. Krüdener, powrócił w dniu wczorajszym z Włocławka do Warszawy.

= Wyższe władze administracyjne wkrótce mają roztrząsać petycje w przedmiocie przywrócenia kursów lekarskich dla kobiet.

= Ministerjum komunikacyj proponuje szereg reform, dotyczących rozdziału zajęć w departamentach. Pomiędzy innemi zamierzono utworzyć komitet, specjalnie przestrzegający warunków przewozu pasażerów i towarów na wszystkich drogach komunikacyjnych. Projekt przedstawiony zostanie radzie państwa zaraz po zbadaniu projektu ustawy kolejowej hr. Baranowa.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zarządziło połączenie zarządów pocztowych i telegraficznych w miejscowościach, w których lokalne warunki na to pozwolą. W wykonaniu tego rozporządzenia departamenty poczt i telegrafów zamierzają wkrótce wprowadzić podobne połączenie sposobem próby, przedewszystkiem między urządzeniami nowopowstającemi. Skutkiem tego próby wspomniane zapewne nie pominą stacyj telegraficznych na nowobudującej się drodze żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej.

= Z powodu układania nowych chodników przy ulicy Piekarskiej, przejazd przez tęż ulicę aż do ukończenia robót został wstrzymany.

= Na Nowym Świecie, począwszy od statui Kopernika, rozpoczęto układać nowy bruk z kostek granitowych.

= Latarnie gazowe miejskie zapalane są obecnie o godzinie 5-ej minut 15 wieczorem, gaszone zaś o godzinie 5-ej minut 30 zrana, palą się zatem przez godzin $12^{1}/_{4}$.

= Większa połowa żebraków ulicznych z rzemiosła przypada na niestałych mieszkańców, przybywających z różnych stron kraju. Ściągają oni do miasta pod pozorem roboty i oddają się żebractwu. Celem więc ograniczenia liczby żebraków, p. oberpolicmajster polecił przy spisywaniu protokułów w cyrkułach z osób przytrzymywanych za żebraninę, oddzielać niestałych mieszkańców Warszawy i bezzwłocznie wysyłać ich transportem do miejsca stałego zamieszkania lub urodzenia z prośbą do miejscowej władzy, aby indywiduom tej kategorji paszporty do Warszawy nie były wydawane.

= W dniu dzisiejszym o godzinie 6-ej wieczorem odbędą się w sali magistratu wybory na sędziów

handlowych w liczbie czterech, oraz czterech ich zastępców, jak również wybory na trzech radców handlowych.

= Istniejąca przy kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście kaplica Matki Boskiej Szkaplerznej kosztem bractwa szkaplerznego wyrestaurowaną została.

= Komisarze do spraw włościańskich powiatu wolkowyskiego r. s. Kiryłow, kalwaryjskiego r. d. Makarow i mazowieckiego r. d. Sztenger przeniesieni zostali na takież same stanowiska, a mianowicie Kiryłow do powiatu marjampolskiego, Makarow do lubelskiego i Sztenger do kalwaryjskiego.

= Bawią obecnie w Warszawie pp. Józef Szyszło, współredaktor *Kraju*, i Miłosz Kotarbiński, pełen talentu artysta-malarz, wychowaniec akademji petersburskiej.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze wielkim występ gości włoskich w „Rigoletto", ab. B nr 3.

* Na improwizowanej scenie w salach redutowych daną dziś będzie czteroaktowa komedja Wiktoryna Sardou „Nowe godło".

Przy tej sposobności przypominamy, iż wejście do sal redutowych prowadzi przez schody teatru wielkiego.

* Dyrekcję jednoaktowej opery Glücka „Oszukany kady" objął p. Münchheimer.

* P. Warmut obniżył swoje warunki i prawdopodobnie wejdzie w skład opery warszawskiej.

= Dla uczniów.

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy od p. Juljusza Wertheima rs. 200 na wpis dla niezamożnych uczniów.

Pieniądze te przyszły w samą porę, gdyż, jak kilka razy donosiliśmy o tem, z powodu braku funduszów na opłatę wpisową, nad znaczną liczbą młodzieży szkolnej, a pomiędzy nią jest wielu odznaczających się zdolnością i pilnością, ciąży groźba zaprzestania nauk...

Mamy niepłonną nadzieję, iż dobry przykład szanownego ofiarodawcy, znajdzie chętnych naśladowców.

Sprawa to pilna i ważna, pilniejsza może i ważniejsza od wielu innych, gdyż wykształcenie młodego pokolenia jest najbardziej życiodawczym gruntem, na którym społeczeństwo zdrowo rozwijać się może.

Na dalsze ofiary z niecierpliwością oczekujemy, dorzucając ze swej strony na ten cel rs. 50.

= Odezwa.

Redakcja „Słownika geograficznego" prosi nas o zwrócenie uwagi, iż litera K. tego działu jest już na ukończeniu.

Z tego powodu redakcja wzywa wszystkich współpracowników w kraju i zagranicą, jak niemniej każdego kogo los wydawnictwa słownika obchodzi, o nadsyłanie artykułów lub materjałów do liter *L.* i *Ł.*

Przesyłki adresować należy do administracji „Słownika geograficznego" ul. Długa nr 47 w Warszawie.

= Porzucony projekt.

Przed kilkoma miesiącami dwaj kapitaliści tutejsi powzięli zamiar utworzenia spółki, celem urządzenia rybołówstwa na wielką skalę na rzece Wiśle, a mianowicie na przestrzeni od Góry Kalwarji do samej granicy Królestwa pod Nieszawą.

Warunki spółki zostały spisane i eksploatacja miała się rozpocząć w bieżącym miesiącu.

Tymczasem jeden ze wspólników w ostatniej chwili cofnął się, drugi zaś nie posiada dostatecznego kapitału.

Tak więc piękny projekt, jak wiele innych, znów został porzucony!

= Nowa instytucja.

W Warszawie zawiązuje się biuro meljoracyj rolnych...

O podobnem urządzeniu i jego gwałtownej w kraju potrzebie już tyle pisaliśmy, iż donosząc dziś o realizacji zadawnionego projektu, możemy tylko zawołać—nareszcie!

Biuro będzie miało na celu z jednej strony projektowanie, z drugiej zaś wykonywanie wszelkich robót w zakresie meljoracyj rolnych i leśnych oraz udzielanie porady technicznej osobom zainteresowanym.

Okoliczność, iż w skład biura wejdą b. profesorowie instytutu rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji (Puławach), daje zupełną rękojmię poważnego kierunku nowej instytucji.

Ajenci biura mają być ustanowieni we wszystkich większych miastach Królestwa.

Z niecierpliwością wyczekujemy wybicia godziny w której biuro otworzy już swoje czynności.

= Opiekunowie...

Agent stowarzyszeń angielskich, zamierzających założyć kilka cukrowni w gostyńskiem, zawiózł do Anglji zachęcające wieści o stanie lasów tamecznych.

Wskutek tego korporacja ekonomiczna i gospodarcza angielska podnosi głos w *Daily News*, aby entrepryzę konserwacji drzewa w Królestwie wzięli na siebie tameczni kapitaliści i zajęli się urządzeniem naszych lasów, którym zupełnie zbywa na kompetentnej opiece.

Smutne choć... słuszne!

= Przystań nad Wisłą.

Brak wygodnej przystani pod Warszawą dla berlinek, gabarów i innych statków oddawna dotkliwie uczuwać się dawał, zwłaszcza przy ładowaniu tamże przedmiotów, jak machiny, paki, beczki i sprzęty, które wymagają bliskiego dowozu do statków.

Brak ten w roku przyszłym zostanie w części usuniętym przez przyprowadzenie do porządku przystani pomiędzy mostem Aleksandrowskim i komorą wodną.

W miejscu tem zbudowano już bulwar, który dozwala burtom statków wprost dotykać do brzegu.

Plac nad brzegiem cały zostanie zabrukowany i odpowiednio splantowany, ażeby wozy mogły podjeżdżać do samego brzegu.

Tym sposobem otworzy się pierwsza wygodna przystań w Warszawie.

Do przystani tej wolno będzie przybijać berlinkom i statkom, mającym ładunek wymagający delikatniejszego obchodzenia się i niezabierający dużo czasu, berlinki więc ładowne zbożem, żelazem w płytach, szynami, drzewem i t. p. towarem nie będą się tu wcale zatrzymywały.

Drogi prowadzące do tej przystani, a wiodące przez stronę grobli zjazdowej, przyprowadzone będą do porządku oraz oświetlone gazem, zarówno jak i sama przystań.

= Słuszne i sprawiedliwe.

Jak wiadomo, właściciele domów wypuszczając lokale, w których zaprowadzone są zlewy i wodociągi, nadmieniają wyraźnie w kontraktach najmu o tej dogodności.

W wielu jednak dzielnicach miasta woda, szczególniej na wyższe piętra, nie dochodzi i lokatorzy przez większą część roku z wodociągów korzystać nie mogą.

Otóż dla prawdziwej dogodności lokatorów, niektórzy gospodarze nadmieniają w kontraktach najmu, iż w razie niedochodzenia wody, stróże obowiązani są bezpłatnie takową dostawiać.

Jest to zupełnie słuszne i sprawiedliwe, a byłoby jeszcze sprawiedliwsze, gdyby magistrat w tym stosunku właścicielom domów obniżył podatek wodociągowy.

= Projektowane zabawy.

Towarzystwo dobroczynności postanowiło urządzić na rzecz swoich biednych dwie maskarady z tombolami.

Pierwsza z nich ma się odbyć w ostatnim dniu r. b., druga dnia 2-go lutego roku przyszłego.

= Ze sportu.

Podobno w łonie Towarzystwa wyścigów konnych powstała myśl rozdzielenia wyścigów na dwa sezony, jeden czerwcowy, podczas wystawy koni, drugi zaś jesienny, we wrześniu, jak to się dzieje we wszystkich zagranicznych towarzystwach wyścigów konnych.

Jesienne popisy, wyjątkowo krótkie, przedstawiałyby ciekawą walkę zwycięskich rumaków po całym szeregu popisów w ciągu lata na obcych torach, tembardziej, iż też same konie w czerwcu na torze mokotowskim rozpoczynają szereg zapasów w całem państwie, z czego można by było wyprowadzić ciekawe porównania.

= Podróż po Warszawie.

Przed kilkoma dniami podczas ulewnego deszczu znalazł się na dworcu wiedeńskim jakiś pasażer, który około godziny 10-ej wieczorem kazał się wieść nieopodal koszar jerozolimskich, położonych pomiędzy okopami, obok pól mokotowskich i ulicy Koszyki.

Dorożka ruszył, niestety jednak nie wiedział, iż wróci dopiero... nad ranem!

Zaledwie wjechał w ulicę Leopoldyny i minął Nowogrodzką, wnet koła wryły się po osie w miękki pokład gliny.

O oświetleniu i wybieraniu drogi nie było mowy, gdyż tego dnia wypadało święto u izraelitów i jedyna wystawka sklepiku wiktuałów nie została lojówką oświetlona...

Po godzinnej mordędze skręcił w ulicę Nowowspólną, czy też jakąś inną, dość, iż wpadł z deszczu pod rynnę, gdyż ryjąc się w błocie natrafił przy gwałtownem szarpnięciu koni na kupę kamieni, które mu oś tylną na dwoje złamały...

Wówczas woźnica i pasażer spróbowali wysiąść, skąpali się jednak w kałuży dochodzącej do jakiegoś parkanu, przez który dorożkarz zdecydował się przeleźć w nadziei znalezienia ratunku w jakiejś ludzkiej siedzibie.

Dokoła zalegały takie ciemności, iż obaj nieszczęśliwi zupełnie nie wiedzieli gdzie się znajdują...

Dorożkarz przeszedłszy przez parkan dotarł ogrodem po półgodzinnej wędrówce do jakiegoś dziedzińca, gdzie stoczył walkę z psami, następnie zaś został pochwycony za gardło przez miejscowych mieszkańców, posądzających go o kradzież węgli ze składu znajdującego się w tej posesji...

Po długiem tłumaczeniu się poszło z nim na miejsce wypadku kilku ludzi, tu jednak biedak dorożkarz nie zastał już... pasażera, który do godziny $12^1/_2$ wołał o pomoc, a następnie opuścił dorożkę, szukając w ciemnościach drogi, ażeby dostać się napowrót do ucywilizowanego świata.

Czyż to nie miłe przygody ma nasza kochana Warszawka?

= Mały podróżnik.

W dniu wczorajszym pociągiem bydgoskim przybył do Warszawy siedmioletni chłopczyna, jadący do Kowla wprost z Paryża.

Malec nazywa się Czesław Zorewicz i z powodu śmierci obojga rodziców nastąpionej za granicą, jedzie do krewnych mieszkających na Wołyniu.

Chłopak jest nad wiek przytomny i rozgarnięty.

Nie miano go z kim wyprawić, więc tylko kupiono bilet z Paryża do Warszawy i do rąk dano Czesiowi 200 franków oraz odezwę pisaną aż w czterech językach: francuskim, polskim, niemieckim i rosyjskim z prośbą o opiekę podróżnych nad nieletnim pasażerem.

Czesio opowiadał podróżnym jadącym od Aleksandrowa, iż ani razu odezwy tej nie potrzebował pokazywać, wszędzie bowiem dawał sobie radę.

Kraju ojczystego nie znał zupełnie, ponieważ miał dwa lata jak wyjechał z rodzicami za granicę.

Po polsku i francusku mówi doskonale, niezgorzej też po niemiecku.

Pan D. jadący z chłopcem tak się nim zajął, iż chciał go zatrzymać na parę dni w Warszawie, lecz Czesio oświadczył, że we czwartek rano oczekują go w Kowlu, musi więc być tam koniecznie...

= Zbrodnia.

W dniu dzisiejszym zrana na plancie kolei nadwiślańskiej, w pobliżu dworca praskiego, stróż obchodzący linję znalazł zwłoki nieznajomego mężczyzny, leżące pomiędzy szynami.

Pozory każą przypuszczać, iż denat został zabity, a następnie dla zmylenia poszlak położony na szyny.

= Kradzieże.

Wysłana po odbiór zostawionego do naprawy zegaru stołowego służąca, pod nrem 8 przy ulicy Leszno u p. J. P. Antonina Węgrzyńska, odebrawszy takowy, zniknęła.

Wartość zegaru przenosi 200 rs.

Z góry domu nr 9, przy ulicy Jerozolimskiej, skradziono w dniu wczorajszym wszystką bieliznę, do jenerała H. należącą.

Wartość bielizny wynosi znaczną sumę.

Ze sklepu Szlamy M., przy ulicy Gnojnej, pod nrem 2, niewiadomi złodzieje, oderwawszy kłódkę, zabrali różnych kosztowności na sumę 270 rs.

Policja poszukuje winnych.

= Świętokradztwo.

W dniu wczorajszym rano zakrystjan kościoła św. Ducha (po-paulińskiego), wprost ulicy Mostowej, spostrzegł, iż kłódki znajdujące się przy skarbonach rozmieszczonych po kościele są poukręcane, a pieniądze z tychże skarbon wyjęte.

Jaką kwotę zabrano, niewiadomo.

Sprawcy kradzieży poszukuje policja.

= Podrzucenie.

Na powracającym z Płocka do Warszawy parochodzie zatrzymano w dniu wczorajszym 17-letnią dziewczynę Małgorzatę Tesko, obłąkaną, z niemowlęciem na ręku.

Zapytana, zkąd wzięła niemowlę, oświadczyła, iż „ktoś z Płocka dał jej takowe".

Więcej szczegółów udzielić nie była w stanie.

Dziecię odebrano i umieszczono w domu podrzutków.

= Jeszcze podrzucenie.

Dzisiejszej nocy w sieni domu nr 55 na Marszałkowskiej znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej.

Biedactwo odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Przejechanie.

Dorożkarz nr 499, skutkiem nieostrożnej jazdy najechał na Wierzbowej na członka sądu okręgowego warszawskiego p. Wł. M., który skutkiem upadku uległ potłuczeniu i silnemu zranieniu ręki.

Dorożkarza pociągnięto do odpowiedzialności.

= Z bójki.

Do szpitala praskiego przywieziono w dniu wczorajszym Kacpra Laskusa, mieszkańca wsi Czaplewizna, gminy Wawer, z ciężkiemi ranami w głowie, zadanemi toporzyskiem.

Ranny utrzymuje, iż rany otrzymał w bójce z innymi włościanami z tejże wsi.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Zamach samobójczy.

W dniu dzisiejszym rano Teresa B. przytrzymaną została w chwili, gdy przechyliła się nad brzegiem Wisły, w zamiarze rzucenia się do wody.

Przyczyną zamachu samobójczego był obłęd umysłowy.

= **Wypadek.**

Dziś rano, około godziny 11-ej, na Nowym Swiecie, upadł koń pod jadącym śpiesznie kozakiem kubańskim, tak zwanym pospolicie „czerkiesem“.

Koń podniósł się natychmiast i puścił się galopem, ale jeździec nie zdołał jednocześnie ani wskoczyć na siodło, ani uwolnić jednej nogi ze strzemienia, wleczony zatem przez konia tłukł głową o kamienie, które się krwią broczyły.

Dopiero koło kościoła św. Krzyża noga kozaka wysunęła się ze strzemienia i pozostał z potłuczoną głową na bruku. Bardzo silnie poranionego kozaka odwieziono do koszar.

= **Wypadki.** Na Mokotowskiej podniesiono w stanie zupełnej bezprzytomności jakąś kobietę, którą odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.—Na rogu Sowiej i Marjensztadtu Chaim G., Lewek S. i Jankiel P., we wzajemnej bójce pokaleczyli się i podrapali; wszystkich odprowadzono do cyrkułu. — Na Kapitulnej przechodzący Filip W. został zraniony w głowę spadłą dachówką.—Na Pradze pod nrem 220 od rozlanej nafty zapaliła się podłoga; ogień ugasili mieszkańcy.

= Pomyślna wiadomość.

Dowiadujemy się, iż piękny las w Nowej-Aleksandrji (Puławach), ulubione miejsce spacerowe „letnich mieszkańców“ z Warszawy, nareszcie doczeka się uporządkowania i urządzenia.

Las ten bowiem od lat już kilkudziesięciu był zaniedbany, wystawiony na rabunek i trzebież, ostatecznie zaś zniszczał i dziś nosi tylko ślady dawnej świetności.

Według obecnie powziętego projektu, przestrzeń leśna w Puławach zostanie podzielona na regularne oddziały 50-morgowe, dla zadrzewienia zaś części wytrzebionych ma być przeznaczony odpowiedni fundusz.

Racjonalny plan gospodarczy niezwłocznie będzie zastosowany.

= Projekt stowarzyszenia.

Poważne, 20 osób liczące grono subjektów handlowych w Włocławku, występuje z inicjatywą zawiązania stowarzyszenia na wzór istniejącej w Warszawie tego rodzaju instytucji.

Nie wątpimy, iż myśl inicjatorów znajdzie poparcie w kole włocławskich subjektów i przyoblecze się w re lne formy bytu.

= Jarmark w Łodzi.

Tegoroczny jesienny jarmark łódzki wypadł bardzo blado, co głównie świętom izraelskim przypisać należy.

Dowozy były małe, a chęć kupna jeszcze mniejsza.

= Trzynastu oskarżonych.

Sąd okręgowy w Kaliszu roztrząsał niedawno sprawę o opór władzy z powodu nadużyć przemytników.

Przebieg procesu sięga jeszcze czasów rewizji w osadzie Złoczewie, w sieradzkiem, odbytej przed 4-ma miesiącami.

Kilkunastu strażników celnych z dwoma oficerami zjechało podówczas do Złoczewa, gdzie przetrząśnięto wszystkie sklepy w całej osadzie.

U jednego z kupców, Goldberga, straż trafiła na opór—strażnika wypchnięto z mieszkania.

Na ulicy przed domem G. zawrzała walka, w której z jednej strony stawała straż, z drugiej tłum stronników kupca.

Ostatecznie zwycięztwo odniosła władza.

Głównych przywódców oporu związano i odstawiono do urzędu gminnego.

Było ich trzynastu i wszyscy właśnie powołani zostali do odpowiedzialności karnej przed sądem kaliskim.

Swiadków stawało 53-ch.

Salę sądu zapełnił tłum złoczewskich kupców i handlarzy.

Wyrok, zapadły po 12-godzinnych rozprawach, skazał Joska i Jakóba Goldbergów, oraz Dawidowicza na jednomiesięczne więzienie, Srokę i Józefowicza na 10 dni aresztu, resztę zaś uwolnił.

Tłum, zalegający podwoje kaliskiej Temidy, głośnym okrzykiem wyraził swoje z wyroku zadowolenie.

Ze świata.

× **Stan zdrowia Kraszewskiego,** według *Gaz. krak.*, miał się znów pogorszyć. Z Drezna dochodzą nas jednak sprzeczne z tem doniesieniem wiadomości.

× **Jan Oboleński,** oficer b. wojsk polskich, zmarł w tych dniach w Wierzbiążu pod Bełzem.

× **Uczeni francuscy** i badacze archeologicznych zabytków, pp. Chautre i Mortillet, przybyli w tych dniach do Lwowa i oddali się studjom miejscowych zbiorów.

× **Rzeczy polskie w piśmie angielskiem.** Ostatni poszyt *Edimburg Review* zawiera kilka ustępów bliżej nas obchodzących. Jest tu życiorys Kopernika, dalej rzecz o kolejach żelaznych w kraju zachodnim z uwzględnieniem sieci w Królestwie, monografja o Szopenie, wreszcie korespondencja lorda Aberdeen, obejmująca liczne szczegóły o polskiej kolonji w Szkocji.

× **O nas.** W Kopenhadze przystąpiono do druku nowych pamiętników Elżbiety Baumann-Jerichau, w których znajdują się liczne wzmianki o obecnym stanie sztuki polskiej. Autorka pisze między innemi o pracach Gersona, Lessera i Hadziewicza. Specjalny rozdział poświęcono Matejce.

× **Jeszcze jedna.** W dniu 17-ym b. m. odbył się w Ludwigsburgu pojedynek na pistolety pomiędzy oficerem kawalerji wirtemberskiej br. S. i hr. P. z Austrji. Powód do niego dała jak zwykle kobieta, tym razem małżonka barona S., która udawszy się do Baden-Baden dla odwiedzenia rodziców męża, zrobiła złamtąd małą wycieczkę do Paryża, w towarzystwie samego tylko hrabiego P. Pojedynek skończył się na jednej wymianie strzałów, któremi żaden z przeciwników nie został raniony. Obeszło się więc tanim kosztem i pani baronowej nie będzie wyrzucało sumienie, iż z jej powodu krew popłynęła...

× **Nowy rodzaj portretów** wynalazły nadobne paryżanki. Mieszkanki nowożytnego Babilonu noszą obecnie złote bombonierki w stylu Ludwika XV-go, na których umieszczone są wizerunki właścicielek pięknego cacka. Każda dama pragnąca uwiecznić się na takiej bonbonierce, ubiera się w fantazyjny kostjum z upudrowanemi włosami, często zaś w charakterze postaci alegorycznej, jak: poezja, wojna, pokój, wiosna i t. d. Drugim, nie mniej modnym rodzajem portretów są podobizny w ubraniu strzeleckiem lub kostjum *chatelaine'y* z czasów walezjuszowskich, malowane na talerzach fajansowych. Talerze takie oprawia się następnie w hebanowe drzewo i plusz. Elegancja, ale nie taniość!

× **Rembrandt** niezwykłą czcią i uwielbieniem cieszy się u anglików. Niedawno wystawiony został na licytację mniej znany obraz nieśmiertelnego mistrza. W chwili, gdy cenne płótno znalazło się na sztalugach, licytujący zawołał: „Cześć sztuce!“ i zdjął kapelusz. Publiczność poszła za jego przykładem i obraz zlicytowany został wobec zgromadzenia siedzącego z odkrytemi głowami. Płótno nabył jakiś piwowar za sumę 16,000 funtów sterlingów.

× **Edukacja zwierząt.** Niektóre gatunki zwierząt obdarzone są wysoką od natury zmyślnością — inne zaś, choćby nawet z tegoż samego rodzaju, mają tak tępe głowy, iż niczego nauczyć się nie dadzą. Wiedzą o tem naprzykład doświadczeni woźnice i dlatego zaprzęgając 4 lub 6 koni do powozu, najzmyślniejsze z nich umieszczają na przedzie. W cyrkach widzimy do jakiej tresury dochodzą słonie, konie, woły, a nawet.. nierogacizna. Psy zawstydzają niekiedy ludzi umiejętnością rozpoznawania kolorów, liczb, a nawet rozumieniem mowy. W Londynie, niejaki Wildenson z Plymouth, okazywał w tych dniach dowody zmyślności pszczół. Wszedł on do sali napełnionej widzami z rojem pszczół okrywającym jego twarz, ramiona i całą odzież. Na dany znak świstawką cały rój tych owadów krył się do przygotowanego ula, a na ponowny odgłos tejże świstawki znów obsiadał swojego mistrza...

— Potrzebnem jest dla człowieka wyszłego niedawno ze szpitala ubranie cieplejsze. Biedak dla braku takowego nie może udać się na prowincję dla objęcia ofiarowanej mu posady. Uprasza się gorąco o podanie mu pomocy.

— W rocznicę śmierci ś. p. Cecylji Szymańskiej dla uczczenia jej pamięci pozostała córka składa na wpisy dla niezamożnych uczniów rs. 50, stosownie do uznania redakcji.

Nekrologja.

† Ś. p. Stanisław **Stępiński**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 39, w dniu 24 października r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała w nieutulonym żalu żona z synem, bracia i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 27 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1081—

† Ś. p. Marja z Walterów **Trzeszczkowska**, wdowa po obywatelu, opatrzona św. sakramentami, w dniu 23 b. m. i r. przeniosła się do wieczności, w wieku lat 75. W smutku pozostali synowie, córki, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), w dniu 26 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3650—

† Ś. p. Józef **Szymoński,** obywatel ziemski, b. właściciel dóbr Mroków, przeniósł się do wieczności w wieku lat 40, dnia 22-go października r. b. we wsi Zagoździu pod Warszawą. Pozostali matka i brat, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok od rogatek grochowskich do jerozolimskich, w piątek dnia 26-go b. m. o godzinie **10-ej** rano, a w dniu następnym, to jest w sobotę, na żałobne nabożeństwo i złożenie zwłok w grobie familijnym w m. Tarczynie. 3643—2

† Ś. p. Henryk **Cieszkowski,** obywatel ziemski, po ciężkiej i dolegliwej chorobie, zmarł dnia 29-go września r. b. w Nauheim i pochowany został dnia 20 października r. b. w Łukowcu. W piątek, dnia 26 października, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3619—

† W dniu 26 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Kajetana **Kozłowskiego,** emeryta, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych i znajomych. —3642—

† Dnia 26 b. m., w piątek, w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Balbiny z Lasockich **Ozińskiej,** odbędzie się msza żałobna o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra. —1079

Z Cesarstwa.

Petersburg 22-go października. — Wszyscy mężowie stanu w Europie, powiada *Nowoje wremja*, nigdy jeszcze nie byli w takiej zgodzie z sobą, jak obecnie w tej jednej kwestji, w tem jednem przekonaniu, że potrzeba rozciągnąć opiekę nad pokojem. Istotnie też opieka rozciąga się w postaci dyplomatycznych układów i przymierzy, budowy fortyfikacyj na granicach i uzbrojeń. Pokój potrzebuje istotnie skutecznej opieki, gdyż wiara w jego trwałość i wewnętrzną siłę została zachwianą. Niepodobna wskazać ani jednej będącej w dobie kwestji międzynarodowej, któraby nie dała się załatwić inaczej jak drogą wojny, a pomimo to wśród publiczności uporczywie trzyma się pogłoska, że na przyszłą wiosnę niepodobna będzie uniknąć wojny. W kołach handlowych i przemysłowych Berlina, jak świadczy *National Ztg*, również zadają sobie pytanie co przyniesie wiosna, pokój czy wojnę. W całej Europie daje się dostrzegać jakieś głuche niezadowolenie z obecnego położenia, spowodowane głównie obawą, że taki lub owaki niespodziewany wypadek może wprowadzić w ruch rządy i narody, ruch tem niebezpieczniejszy w naszych czasach, kiedy można zmobilizować miljonowe armje niemal w przeciągu paru dni. Kiedy jest mowa o wojnie i pokoju, oczy całego świata zwracają się na Berlin. Jest to fakt nie wymagający dowodów; ztamtąd spodziewają się decydującego słowa. Według *National Ztg*, narody stałego lądu europejskiego prawie odwykły od myśli, aby inicjatywa mogła wyjść zkądinąd prócz Berlina. Czyżby ztąd należało wnosić, że na wiosnę będzie pokój, jeśli go zechce Berlin, albo też będzie wojna, jeżeliby jej chciano w Berlinie? Ostatniemi czasy półurzędowi publicyści rządu niemieckiego nieraz nastrajali swoje liry na ton pokojowy; twierdzą oni nawet, że przekonanie o szczerem pragnieniu rządu niemieckiego utrzymania pokoju weszło w krew i kości narodu. Zkądże więc wzięły się obawy wojny na wiosnę, obawy niezupełnie już nieokreślone i ograniczone już jeżeli nie przestrzenią, to przynajmniej czasem i to dosyć bliskim? Czy obaw tych nie wywołały jakie potajemne pogróżki, w celu skłonienia mocarstwa, przeciw któremu są zwrócone, do ustępstw, nie dających się osiągnąć inaczej jak groźbą wojny?“ Dalej wykazuje *Nowoje wremja*, że według argumentacji niemieckiego organu, interesa Rosji są solidarnie związane ze sprawą pokoju, niemców zaś nic nie krępuje. Odparłszy to twierdzenie, *Now. wr.* pisze dalej: „Polityczne szansy wojny są prawie równe dla wszystkich państw europejskich i ta równość jest może nie ostatnią z przyczyn powściągających polityków ze skłonnościami zaborczemi od śmiałej przedsiębierczości, mogącej doprowadzić do ogólnej europejskiej wojny. Zdaje się, że powinien chyba istnieć środek utwierdzenia wiary w pokój, jeżeli ludzie rządzący losami państw również szczerze pragną utrzymania go, jak tego pragną rządzeni, ludy, nawet w czasie pokoju upadający pod ciężarem utrzymania armji. Niemało już nagadano o rozdziale sfer politycznego wpływu i interesów handlowych na półwyspie bałkańskim, gdzie się nagromadziło najwięcej powodów do starcia. Taki rozdział, o ile się zdaje, nie powinienby przedstawiać niezwalczonych trudności, już i na tej zasadzie, że Rosja nie pragnie terytorjalnych nabytków ani przed ani za Bałkanami, ani też w zachodniej, albo też wschodniej połowie półwyspu. Wszelkie życzenia Rosji ograniczają się na tem, aby mogła być zupełnym panem w pewnej części morza Czarnego i miała możność niedopuszczania nieproszonych zbrojnych gości do swoich czarnomorskich brzegów. Chwiejna polityka rządu tureckiego, jego uległość wpływom tego to owego zachodniego mocarstwa, zmuszają Rosję do domagania się trwałych rękojmi nietykalności południowych granic. Życzenie Anglji, aby Bosfor wciąż pozostawał w słabych rękach Turcji, da się jeszcze wytłumaczyć współzawodnictwem tego mocarstwa z Rosją w Azji, nie wyłączającem możliwości zbrojnego starcia; w takim razie angielskiej flocie wojennej wygodniej będzie przebyć tureckie cieśniny bez przeszkody, niż natrafić na rosyjskie zapory i narazić się na ostrzeliwanie z rosyjskich nadbrze-

żnych fortyfikacyj. Ale Niemcy, jak się zdaje, niczego nie potrzebują na morzu Czarnem, a w interesie pokoju powinnyby dopomagać porozumieniu Rosji z Turcją i Austrją w kwestji wschodniej."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego."

Poznań 23-go października. — *Kurjer poznański*, z powodu depeszy Reutera, donoszącej, że kardynał Ledóchowski nie powróci na stolicę gnieźnieńską, powiada: „Nie wiemy, w jakim stanie znajdują się obecnie układy rządu pruskiego ze Stolicą Apostolską. To pewna wszakże, iż gdyby przywrócenie pokoju religijnego w Prusiech wymagało rezygnacji kardynała, tenże nie wahałby się uczynić tego kroku w interesie kościoła."

Berlin 24-go października. — Dokładne skrutynjum wykazało, że w okręgach 35 i 38 wybrani zostali stanowczą większością dwaj zachowawcy, należący do t. z. partji mieszczańskiej, przez co upada potrzeba powtórzenia wyboru w tych okręgach. Stronnictwo zachowawcze ma obecnie przeto siedmiu przedstawicieli w radzie miejskiej. Dziesięć wyborów uzupełniających odbędzie się jeszcze.

Rzym 23-go października. — Książę biskup wrocławski, Herzog, wyjechał dzisiaj z powrotem do Wrocławia.

Berlin 23-go października — *Kreutzzeitung* nazywa doniesienie *Times*'ów, jakoby Mukhtar basza powrócił niezadowolony z rezultatu podróży, tendencyjnem kłamstwem, jakiego prasa angielska dopuszcza się często, aby osłabić urok siły atrakcyjnej przymierza niemiecko-austrjackiego.

Paryż 23-go października. — Kardynał Manning w przejeździe do Rzymu miał rozmowę z pewnym publicystą tutejszym, w której wyraził otuchę w bliskie usposobienie rozjątrzonych umysłów w Irlandji i Anglji, zarówno jak Ojciec św. pragną tego gorąco. Rząd nie zamyśla wszakże wysłać posła do Watykanu. Stosunki Ojca św. z rządem francuskim nie są tak złe, jak tendencyjnie takowe przedstawiają. Ojciec św. ufa w pokonanie wrogów kościoła. Kardynał mniema, że ks. Bismark nie zerwie układów ze Stolicą Apostolską.

Rzym 23-go października.— *Rassegna* donosi, że kardynał Hohenlohe wystosował list do Ojca św., w którym oświadcza mu, iż zamierza na czas jakiś osiąść w klasztorze benedyktynów w Monachjum i prosi Go o przysłanie mu homilij, wydanych świeżo przez Ojca św. W Watykanie uważają przeora rzeczonego klasztoru za liberała i przeciwnika dogmatu o nieomylności papieskiej.

Hamburg 23-go października. — Depesza z Limy, wysłana dziś o godzinie 10-ej zrana, powiada: „Pokój zawarty; chilijczycy opuścili miasto, a wojska peruańskie wkroczyły do takowego."

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 25-go października.
W toczącym się w Ołomuńcu procesie przeciw socjalistom prokurator wygłosił mowę, w której twierdzi, że socjalizm europejski dąży do republikańskiego ustroju społeczeństw za pomocą rewolucji. Uważanym być powinien przeto za zdradę stanu, chociażby manifestował się tylko pisemkami ulotnemi i związkami tajnemi.

Wiedeń 25-go października.
W południowej Hercegowinie zaszły utarczki z drobnemi bandami, które kradną bydło i podpalają wioski.

Zagrzeb 25-go października.
Usunięcie godeł z napisami podwójnemi na prowincji zostało przez nadzwyczajnego komisarza królewskiego, jen. Ramberga, nakazanem. Przywrócenia stanu konstytucyjnego w Chorwacji nie oczekują przed dniem 10-ym listopada.

Zagrzeb 25-go października.
Dyrektor urzędu skarbowego w Osieku, Simicz, ma być mianowany naczelnikiem krajowej dyrekcji skarbu w Zagrzebiu w miejsce Dawida (który kazał bez wiedzy bana chorwackiego pozawieszać godła z napisami w dwóch językach; *przy. red.*).

Berlin 25-go października.
W Nowym Szczecinie zaszły zaburzenia antisemickie. Świadkom, zeznającym na korzyść żydów oskarżonych o podpalenie synagogi, wybito szyby w oknach. Policja aresztowała winnych.

Paryż 25-go października.
Na giełdzie krąży pogłoska, że Leon Say obejmie tekę ministra skarbu w miejsce Tirarda.

Paryż 25-go października.
W kołach parlamentarnych ufają, że gabinet Ferry'ego utrzyma się przy władzy. Oburzenie przeciw radykalistom na prowincji jest ogromne. Clémenceau doradza radykalistom, aby nie wywoływali burzy, która mogłaby umiarkowanych republikanów popchnąć w ramiona orleanizmu. Rząd odkrył ślady, jakoby hr. Paryża usiłował zgubić rzeczpospolitą finansowo i dlatego szuka koalicji z wielkiemi firmami giełdowemi.

Rzym 25-go października.
Poseł austrjacki przy Kwirynale, hr. Ludolf, udaje się jutro do Neapolu, celem odbycia konferencji z Mancinim.

Rzym 25-go października.
Pungolo donosi, że Ojciec św. nakazał kardynałowi Hohenlohe powracać natychmiast do Rzymu.

Londyn 25-go października.
Depesze z Hongkong potwierdzają, że piraci anamitańscy („czarne flagi") pożerają trupy francuzów. Dlatego nie można było dotąd wynaleźć zwłok komendanta Rivièra. Uzbrojenia w Chinach przybierają niepokojące rozmiary.

Bukareszt 25-go października.
Toczą się układy z panem Boresco o objęcie teki spraw zagranicznych w miejsce Sturdzy.

Belgrad 25-go października.
Piroczanacz mianowany został posłem serbskim przy dworze austrjackim i w połowie listopada odjeżdża do Wiednia.

Konstantynopol 25-go października.
Z powodu wznowienia się cholery w Aleksandrji, W. Porta przywróciła zniesione przepisy ostrożności.

Konstantynopol 25-go października.
Wstrząśnienia ziemi w okolicy Smirny ponowiły się. Runęło 3,000 domów. Pięćdziesiąt ludzi jest zabitych, 300 rannych.

Petersburg 25-go października.
W dniu 23-im b. m. Najjaśniejszy Pan raczył wydać w Gatczynie obiad na cześć odwołanego z Petersburga posła francuskiego Jaurès'a.

Petersburg 25-go października.
Koła finansowe za granicą zostały w tych dniach zaalarmowane fałszywemi pogłoskami o polityce Rosji oraz obawami wojny. *Journal de St.-Pétersbourg* powiada, iż pogłoski te są sprawą spekulacji, gdyż rząd rosyjski znajduje się dziś w jaknajlepszych stosunkach ze wszystkiemi mocarstwami, które są przekonane o prostej i pokojowej polityce obecnego gabinetu petersburskiego. W tej chwili nie ma sprawy, zdolnej wywołać obawę wojenną. Wszystkie mocarstwa usiłują zająć się sprawami wewnętrznemi i w tym celu starają się o utrzymanie pokoju w stosunkach międzynarodowych.

Petersburg 25-go października.
Podniesiona przez rady uniwersyteckie sprawa ograniczenia ilości stypendystów lekarskich spośród starozakonnych będzie roztrząsana przez komisję do spraw żydowskich.

Petersburg 25-go października.
Na ostatniem posiedzeniu dumy zakomunikowano wniosek naczelnika miasta o wstrzymaniu uchwały dumy w przedmiocie wyznaczenia sumy 3,000 rs. na pogrzeb Turgeniewa. Wstrzymanie jest motywowane tem, iż 140 art. ustawy miejskiej sprzeciwia się uchwale dumy. Sprawa ta została poddana pod decyzję wydziału do spraw miejskich.

Petersburg 25-go października.
W ostatnim numerze *Prawit. wiest.* ministerjum oświaty donosi, iż na miejsce dyrektora 1-go gimnazjum w Warszawie, Krzyżanowskiego, mianowany został Stefanowicz, na miejsce dyrektora 3-go gimnazjum Solncewa—Sokołow, na posadę inspektora szkół, dotąd zajmowaną przez Hornberga—Kryłow, wreszcie na posadę dyrektora 2-go gimnazjum w miejsce Stefanowicza—naczelnik dyrekcji naukowej łódzkiej Troickij.

Petersburg 25-go października.
Sąd okręgowy w Tambowie ogłosił upadłość banku kozłowskiego.

GIEŁDA.
Dnia 25-go października roku 1883-go.

Nawet wczorajsze notowanie urzędowe berlińskie — już tak niskie 198.50 za 100 rs. w tranzakcjach końcomiesięcznych — utrzymać się nie zdołało w szacowaniach dzisiejszych. Z zebrań przedgiełdowych nadesłano tylko obietnicę płacenia 198.25 przy usposobieniu słabem i niechętnem.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** płacono z początku po 50.42$\frac{1}{2}$ za 100 m., później i ten już stosunkowo nie wysoki kurs obniżył się do 50.37$\frac{1}{2}$. Żądano 50.45. Tyleż żądano za krótkoterminowe, za które płacono również 50.40 i 50.37$\frac{1}{2}$ tylko— czyli poniżej równi berlińskiej nawet bez kosztów tranzakcji.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe weksle po 50.35, a nawet w końcu po 50.27$\frac{1}{2}$ oddawano.

Na **Londyn** także kurs weksli nie podniósł się dostatecznie, bo tylko o 1 kop. do 10.21 w żądaniu. Płacono z początku tak za krótko jak i za długoterminowe 10.20., 10.19$\frac{1}{2}$, później za krótkoterminowe, których więcej było na sprzedaż, zeszły do 10.19 i 10.18$\frac{1}{2}$.

Na **Paryż** nie robiono interesów. Żądano 40.75 za 100 fr.

Na **Wiedeń** podniesiono żądanie o 15 kop. na 100 fl. do 85.75. Płacono też nieco wyżej 85.60 i 85.55.

Papiery państwowe w większym trochę obrocie ale po niskich cenach. Za listy likwidacyjne większe 87.90 żądano, za mniejsze 87.70, choć po 87.55 chętnie oddawano. Również pożyczkę wschodnią tanio, bo po 90.85 kupowano, przy żądaniu 91 nie przewyższającem. O premjowej nie było mowy.

Listy zastawne ziemskie trwają w dążeniu ku zwyżce z pewnem powodzeniem. Za serję I 100.40, 100.30 i 100.15 żądano, tj. znacznie wyżej niż przed kilkoma dniami, bo prawie o $\frac{1}{2}$% i płacono też za lit. A 100.25, za B. 100.05, za małe 99.85 i 99.90. Serja II jak zwykle bez ruchu. Serja III 100.10 za A. i 100 za B i małe żądano. Płacono za lit. A 99.85 do 99.95, za małe 99.85.

Cokolwiek też mocniej listy miejskie, oprócz serji IV-ej. Za I żądano 96.50 bez zmiany. Za II i III płacono żądania wczorajsze 93 i 92.50 przy podniesieniu się żądań o kop. 15 do 93.15 i 92.65.

Łódzkie bez ruchu: 86, 85, 84.25 w żądaniu.

Ofiarowywano też listy zastawne rosyjskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego po 137.

Z akcyj sprzedano partję leonowskich po 207.50— bardzo drogo. Inne ciągle utrzymują się przy wysokich kursach ofiarowywanych, które nawet ciągle rosną. Oddawców jak nie było tak nie ma.

Godzina 12$\frac{1}{2}$. Oddawców ciągle dosyć, a więc usposobienie słabe. Za weksle na Berlin wyżej 50.35 płacić nie chcą. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 25-go października 1883 r.

I dziś więc dowóz był słaby i to przeważnie z próbek —osią bowiem prawie nic nie dowieziono.

Ogółem wystawiono na sprzedaż 500 korcy pszenicy i 800 żyta.

Towar co do gatunku, był dosyć dobry, a nawet znajdowały się i gatunki wyborowe.

Co do żyta usposobienie było nieco mocniejsze, tak bowiem i kupcy miejscowi po dwóch dniach bezczynnych — do zakupów byli chętni, jako też i wywozowcy dosyć chętni, kupili i płacili ceny o 10—15 kop. wyższe od poniedziałkowych.

Dla pszenicy usposobienie mniej dobre, kupowano ją mniej chętnie i ceny były dosyć niskie.

Za pszenicę wyborową płacono zaledwie 9 rs. 30 kop. do 9 rs. 50 kop. za korzec, średnia 8 rs. do 8 rs. 10 kop. tylko osiągała.

Żyto bardzo piękne do 6 rs. 50 kop. płacono, mniej dobre 6 rs. 30 kop. Średnie gatunki 6 rs., rosyjskie od 5 rs. 85 kop. sprzedawano.

Owsa niewielkie ilości po 3 rs. 30 kop. do 3 rs. 50 kop. sprzedano.

Siana i słomy nie dostawiono wcale. *J. Wł.*

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Rigoletto" (występ panny Varesi i pana Defalco, abonament A nr 3). Jutro: „Carmen." — SALE REDUTOWE. Dziś „Nowe godło" Jutro: „Iskierka", „Złoty cielec" i „Przy kolei".— MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś „Okrężne" i „Bęben". Jutro: „Ładny chłopiec".

BEZPŁATNE
czytanie pism perjodycznych.

Czytelnie J. Jeleńskiego (Nowy-Świat nr 4, Bielańska 9), obejmujące przeszło ***16,000*** tomów ***dzieł wyborowych,*** udzielają do czytania

bez osobnej dopłaty

następujące ***pisma perjodyczne:***

Ateneum, Bluszcz, Biesiada literacka, Echo muzyczne i teatralne, Kłosy, Kronika rodzinna, Niwa, Przyjaciel dzieci, Przegląd pedagogiczny, Revue des deux mondes, Romans i powieść, Tygodnik illustrowany, Tygodnik powszechny, Tygodnik mód i powieści, Tygodnik romansów i powieści, Wieczory rodzinne, Wędrowiec i inne pisma treści ogólnej, za wyjątkiem czysto specjalnych, ***bez osobnej dopłaty.*** (3647)

Od lecznicy przy ulicy Rymarskiej nr 5. Dr ***Stockmann*** przyjmuje z chorobami kobiecemi w poniedz., środy, czw. i sob. od 11—12. (3525

Od lecznicy prz ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1. Dr ***Teresa Ciszkiewicz*** (choroby kobiece), wtorki, czwartki i soboty, od godz. 1—2. (3604)

(3648) Dr Władysław ***Biegański*** zamieszkał w Częstochowie, Nowy Rynek, dom p. Weinberga.

— Dr ***J. Diehl*** powrócił z zagranicy. Nowo-Zielna 42. (3616)

— Gabinet dentystyczny ***Ignacego Oppenheima.*** Senatorska 5. (3565)

Komitet Towarzystwa „Harmonja"

ma zaszczyt zawiadomić, że w przyszłą sobotę, dnia 15 (27) b. m. danym będzie

wieczór tańcujący

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości wprowadzonych, na który bilety wydawane będą w piątek d. 14 (26) w lokalu Towarzystwa.

Dyrektor *Otto Partowicz.*
(3611) Członek komitetu *Henryk Herbst.*

— Dr ***A. Grünbaum*** powrócił z zagranicy; przyjmuje z chor. chir. i org. moczopłciow. od 4 do 6 po poł. Nalewki nr 9. (864)

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 bez przerwy w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2 najlepszym systemem amerykańskim. ***Tłomackie*** nr **9.** (3602)

— ***Bronisław Mayzel,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. **Rysia nr 56,** róg Marszałkowskiej. (3533)

(3622) Witold ***Aleksandrowicz,*** nauczyciel śpiewu, przeprowadził się pod nr 50 Marszałkowska.

Juljana Penkala

Skład Futer w Warszawie, ul. Senatorska 6, otrzymał świeże fasony futer damskich i męskich i zaopatrzył magazyn swój w wybór najpiękniejszych ubiorów futrzanych, oraz w futra w skórkach i w błamach. Przyjmują się również wszelkie zamówienia. (890)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go października **1883 r.**

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.45	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.21	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 75	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.40	—.—
m.	100.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 50	—.—
„ „ „ II	93.15	93.00
„ „ „ III	92 65	—.—
„ „ „ IV	91 75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.90	—.—
małe.	87.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.00	—.—
II „ „ rs. 100	91.00	—.—
III „ „ rs. 100	91.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	328.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	326.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	320.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	170.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1375.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	540.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1175.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1000.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 170 15/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 33 1/2.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 248 2/3.
Od listów likwidacyjnych kop. 151 8/9.

TARGI «na placu Witkowskiego»

Dnia 25-go października 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	810
„ „ wyborowa .	—	—	930	950
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	630	650
„ średnie	—	—	585	600
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	330	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 22-go października 1883 r.

Pszenica wyborowa 143—153, średnia 128—140, ordynaryjna 105—123.

Żyto wyborowe 106—108, średnie 100—105, ordynaryjne 96—99.

Jęczmień wyborowy 104—108, średni 95—101. ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 90—95 śred. 80—86, ordynaryjny 70—77.

Groch —.—.—. **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 25-go października 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 68.
„ wiadro rs. 8 kop. 24

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod.		Przych.	
	godziny i minut.			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15pp	2	45pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20pp	8	25r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53r.	7	14w.
Pocztowy 3 klasy	4	5pp	1	53pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43w.
Osobowy 3 klasy	6	48w.	3	33p.
Pocztowy 3 klasy	11	38w.	9	8r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58w.
Pocztowy	6	25w.	10	55r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14r.
Pocztowy	10	20r.	6	58w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.

NAJNOWSZE NUTY!

I. a) **Album Tatrzańskie,** transkrypcja na fortepian J. Paderewskiego, z melodyj ludu Tatrzańskiego.

b) **Pieśń Zakopańska,** ze słowami, układ na fortepian i do śpiewu J. Kleczyńskiego.

II. **„Na Lagunach"**, walc z najnowszej operety Jana **Straussa** „Noc Wenecka" (Eine Nacht in Venedig), na fortepian oraz do śpiewu (fortepian może być grany osobno).

Wydawnictwo **„Echa Muzycznego i Teatralnego."** Cena egzemplarza kop. 40.

Do nabycia w Redakcji (Senatorska 18, w biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera), oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 2782.R

Pomocnik handlowy

z najlepszemi świadectwami, poszukuje posady do handlów: optycznego, galanteryjnego lub papierowego. Adres: **A. B. 200, poste-restante, Kraków.** 4229.

Bandażysta z żoną

potrzebny jest do roboty w magazynie.— Wiadomość piśmienną otrzymać można w specjalnym zakładzie bandaży Ottensona w Charkowie. 4233

Cukiernia

do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. — Wiadomość w Redakcji Kurjera Porannego. 4232

ZŁOTA PRZĘDZA
POETÓW I PROZAIKÓW POLSKICH.

Pod powyższym tytułem wychodzi wydawnictwo obejmujące wybór najcelniejszych utworów literatury polskiej wierszem i prozą, ułożony systematycznie, poczynając od czasów ostatnich, a posuwając się wstecz aż do pierwszych zawiązków piśmiennictwa naszego. Przy każdym pisarzu zamieszczony jest treściwy życiorys, oraz wiadomości bibljograficzne o najważniejszych wydaniach dzieł jego. Utwory większych rozmiarów, oprócz podanych wyjątków, będą streszczone, aby czytelnik **Złotej Przędzy** mógł się zapoznać dokładnie z całością dzieła. Wreszcie każdy okres literatury zakończy się ogólnym nań poglądem; pierwszy taki pogląd, na okres ostatni, przyrzekł dla **Złotej Przędzy** nestor pisarzy naszych, czcigodny **J. I. Kraszewski.**

Tym sposobem całość **Złotej Przędzy** stanowić będzie wyczerpujący, w najcelniejszych wyjątkach podany, kurs literatury ojczystej.

Każdy tom **Złotej Przędzy** obejmuje dwanaście pięcioarkuszowych zeszytów, w wielkiej 8-ce; zeszyty ukazują się w odstępach mniej więcej miesięcznych. (Dotychczas wyszło zeszytów 8).

CENA TOMU 60-cio-arkuszowego w Warszawie rs. **4.** — Z przesyłką na prowincję rs. **5.**

Należność można wnosić częściowo, licząc zeszyt w Warszawie po kop. **35,** na prowincji, zkąd należność przynajmniej za 3 zeszyty naraz uiścić należy, po kop. **45.**

Prenumerować można u wydawców: **w Redakcji Biesiady Literackiej, Księgarni Teodora Paprockiego i S-ki** (Warszawa, ulica Chmielna № 8), oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 2727—r

Wyszła z druku nowa książka przez **A. Gałecką,** wydanie 8-e, pod tytułem:

WYKŁAD NAUKI KROJÓW
Strojów, Szycia Sukien i Okryć Damskich.

Cena egzemplarza kop. 75. Można dostać we wszystkich księgarniach. Skład główny w Zakładzie nauki ulica Krakowskie-Przedmieście № 85. 4239.

— Nakład **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. **Filja** przy ulicy Senatorskiej № 22.

CHWALCIE BOGA.
Krótki Zbiór Modlitw dla Chrześcian-Katolików płci obojej,

zebrany i ułożony przez

Emilję Lejową.

WYDANIE TRZECIE, ZNACZNIE POMNOŻONE.

Między książkami do nabożeństwa „Chwalcie Boga" zajmuje wydatne miejsce; dowodem potrzeba nowych, jednych za drugiemi wydań. W przeciągu krótkiego czasu **dwa wydania z 6,000 egzempl. rozprzedano** i od kilku lat zupełnie jej brakowało. **Trzecie wydanie nietylko że znacznie pomnożone zostało, lecz wydrukowane w podwójnym formacie: jeden kieszonkowy,** drobnym lecz wyraźnym drukiem i z obwódkami kolorowemi, **drugi podręczny drukiem wielkim dla osób osłabionego wzroku.**

Jestto obecnie jedyna książka wielkim drukiem wydana. Oba wydania odznaczają się elegancją i wytwornością. Ceny są następujące:

Wydanie podręczne wielkim drukiem, na papierze białym bez oprawy kop. 75. W oprawie w płótno angielskie ze złoconemi brzegami rs. 1 kop. 50. Na papierze welinowym najwyższej białości, ze stalorytem Zbawiciela i tytułem chromolitografowanym, bez oprawy rs. 1. W oprawie z płótna angielskiego ze złoconemi brzegami rs. 1 kop. 80, w skórkę chagrinową rs. 2.20, 2.50, 2.75, rs. 3, 3.30. W aksamit rs. 5 i 5.50. W drzewo prassowane z wizerunkiem Papieża Leona XIII rs. 7.

Wydanie kieszonkowe na papierze welinowym z kolorowemi obwódkami bez oprawy 80 kop. W oprawie chagrinowej rs. 2. 2764—r

SAD i OGRÓD OWOCOWY
p. Edmunda Jankowskiego.

Wydanie 2-ie znacznie powiększone, 176 drzeworytów i 17 tablic objaśniających tekst.—**Po rs. 3 z przesyłką.**

SAD PRZY CHACIE.
p. Edmunda Jankowskiego.

z przesyłką po **kop. 20.**

Do nabycia u autora, Nowogrodzka № 36, w Warszawie. 2490R

NAJNOWSZE KSIĄŻKI

otrzymane przez

Księgarnię i Skład Nut

G. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 4.

Religja i Filozofja.

	Rs.	kop.
Dąbrowski ks. Tomasz. Kazania niedzielne, świątalne i przygodne. Stanisławów. 1883.	3	60
Dębicki W. M. Nieśmiertelność człowieka. Warszawa. 1883.	1	50
Krukowski M. J. Przewodnik praktyczny do nauczania katechizmu dzieci 3 i 4 klasy szkół ludowych. Kraków. 1883.	1	30
Liguori Św. A. Nabożeństwo do Dzieciątka Jezus. Warszawa. 1883.	—	60
Nehring W. Psalterii Florianensis partem polonicam ad fidem codicis. Poznań. 1883	3	30
Pawlicki R. J. Kazania na niektóre niedziele i święta, oraz przygodne Kraków, 1883.	2	—
Spencer H. Szkice filozoficzne. Część I. Wydanie 2-e. Warszawa. 1883.	1	20

Historja, Prawo, Ekonomja polityczna.

	Rs.	kop.
Laveleye'a. Zasady Ekonomji Politycznej, profesora Ekonomji w Uniwersytecie w Liège. Członka - korespondenta Instytutu. Z upoważnieniem autora, przełożył Sk..... przejrzał Jan Banzemer, Dr Fil. Warszawa 1883.	1	20
Okolski A. Wykład prawa administracyjnego, obowiązującego w Królestwie Polskiem. Tom III-ci. Warszawa, 1884.	4	—
Pawiński A. Polska XVI wieku, pod względem geograficzno-statystycznym. Wielkopolska. T. I. Warszawa 1883.	2	50
Przywilej miasta Łobżenice, nadany przez Jana Korzboka-Łąckiego. Poznań. 1883.	1	65
Szaraniewicz Dr J. Trzy opisy historyczne staroksiążęcego grodu Halicza. Lwów. 1883.	4	—

Literatura Nadobna.

	Rs.	kop.
Bulwer M. Ostatnie dni Pompeji, powieść przerobiona dla użytku młodzieży, przekład M. Gawalewicza z 6 rycinami. Warszawa. 1883.	1	50
Bykowski P. J. Lepsze dobre imię, niżli maście drogie. Historja starej bramy zamkowej. Warszawa. 1883.	1	20
Eyr R. Droga do serca. Powieść z niemieckiego. Warszawa. 1883.	—	67½
Gawalewicz M. Komedje jednoaktowe i monologi, Serja I. Warszawa. 1884.	1	20
Jokai M. Szczęśliwy gracz. Powieść. Warszawa. 1884.	—	90
Kraszewski J. I. Na Polesiu. Powieść. Warszawa. 1884, 2 tomy.	2	—
〃 Mozajka. 2 tomy w jednym. Warszawa. 1883.	1	50
Łętowski J, Firduzi. Obraz dramatyczny. Warszawa. 1884.	—	60
Malczewski A. „Marja", z 8 fotografjami podług Andriollego. Wydanie 3-e, in 8-o w oprawie. Warszawa. 1883.	4	—
in 16-o 〃 〃 〃	2	—
Myriel J. Syn przemytnika. Powieść. Warszawa. 1884. 2 tomy.	2	—
Schiller F. Dzieła poetyczne i dramatyczne, ilustrowane. Zeszyt I. Lwów. 1883.	—	40
Wilczyński A. Galerja Dyletantów. Warszawa. 1883.	1	50
〃 Humoreski i Obrazki z życia. Warszawa. 1883,	1	20
Zacharjasiewicz J Nowelle i Opowiadania. Warszawa. 1883.	1	20
Zielińska M. Na tle swojskiem. Powiastki z dawnych czasów, ofiarowane młodemu wiekowi. Warszawa. 1883.	1	50

Księgarnia powyższa założona w roku 1823, otrzymuje wszelkie nowości polskie i w obcych językach. Książki brakujące na składzie jest w możności sprowadzenia w jaknajkrótszym czasie; z Paryża od 7 — 10 dni. Przyjmuje prenumeratę na pisma perjodyczne, krajowe i zagraniczne. Klientom zamiejskim ułatwia prenumeratę gazet codziennych. Katalogi polskie, francuzkie, niemieckie i angielskie, dostarcza na żądanie bezpłatnie. Posiada przy swoim składzie **Telefon.** Ekspedycja szybka i akuratna. Ceny najprzystępniejsze. 2761.r



O NAUCE KROJU.

ПОЧЕТНЫЙ ОТЗЫВЪ МОСКВА 1882

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że już opuściła prasę w nowej 8 edycji „Najnowsza i najpraktyczniejsza ułatwiona metoda kroju," z licznemi pięknemi i najnowszemi wzorami, okryć, płaszczy i mantyl dołmanowych i takowe jako i suknie wyuczam praktycznie z **zupełnem wykończeniem z materjału,** do każdej figury i mody. Jest to jedyny podręcznik dotąd w naszym kraju, opracowany odpowiednio do postępu czasu i potrzeb społecznych, traktuje nie jako proste rzemiosło, lecz jako sztukę i naukę, udogadniającą i ulgę w pracy przynoszącą, z tak wyczerpującym wykładem, że nawet same panie wyuczają się kroju w różny sposób, jak komu dogodniej, **za pomocą sztucznej linijki** ułatwiającej bardzo naukę rysunku **i bez linijki od ręki,** a w danym razie gdy zabraknie rozmiaru lub centymetru, można to wszystko zastąpić kawałkiem papieru. Edycja 8 zawiera również dodatkową metodę na sposób francuzki przezemnie poprawnie ułożoną i takową moim uczennicom udzielam bezpłatnie.

Praca moja cieszy się ogólnem uznaniem Publiczności i jest poszukiwaną, nagrodzona na wystawie, przyznano mi patenty wynalazku. Takie uznania i prawa udzielają władze, tylko za nowe wynalazki prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszące. **Co tylko opuścił prasę** pierwszy w naszym kraju podręcznik traktujący specjalnie o **nauce kroju bielizny** z licznemi eleganckiemi wzorami wszelkich fasonów, jakie tylko w zakres toalety negliżowej męzkiej, damskiej i dziecinnej, wchodzić mogą, z wyczerpującym a jasnym wykładem z 16 Tabl. dużego formatu. Cena rs. **2,** poczta k. **30,** cena metody kroju sukien z **34 Tabl.** tak w polskim języku, jako i w przekładzie rossyjskim rs. **3.50,** linijka sztuczna rs. **1.50,** poczta, opakowanie kop. **75.** Wpisy na kursa przyjmuje każdodziennie w moich szkołach w Petersburgu, Lwowie, Krakowie, a w **Warszawie, Miodowa № 1,** osobiście prowadzę wykład.—**K. GŁODZIŃSKI.** 4200.

Nowy MAGAZYN KRAWIECKI

№ 15, Świętokrzyzka, wprost Włodzimierskiej № 15.

Feliksa Paszkiewicza,

egzystującego przedtem przy ulicy Długiej.

Zaopatrzony w rozmaite oryginalne angielskie i francuzkie, jakoteż krajowe materjały z pierwszorzędnych fabryk, wykonywa wszelkie obstalunki szybko, gustownie i po cenach przystępnych. 4017

Lekcje tańców 4148

salonowych udzielam najkrótszym sposobem. Ulica Chmielna № 19. — **Z. Ostrowska.**

Udzielają się LEKCJE Kroju i Modniarstwa

w PRACOWNI

SUKIEŃ, STROJÓW i BIELIZNY

MARJI DRUŻBACKIEJ

Marszałkowska Nr 32,

Nauka Kroju koszt. miesięcz. rs. 5.
〃 **Modniarstwa** kosz. m. 〃 10.
〃 **Bieliźniarstwa** k. m. 〃 5.
〃 **Krawatów męzk.** kurs 〃 10.

2784.R

Folwark

3 wiorsty od stacji kolei żelaznej Warsz.-Wied., 10 wiorst od granicy pruskiej, w okolicy fabrycznej, od św. Jana 1884 r. **do wydzierżawienia** bez inwentarza, **rozległości 300 mórg** ornego gruntu, **200** mórg łąk i ogrodów. — Adres: do Zarządu Dóbr Mijaczow, stacja kol. żel. „Myszków." 2730R

Lustro duże (Tremo)

do sprzedania, za rs. 30. Ul. Wiejska № 12, mieszkania № 6. 4209.

Dwa Pokoje

przedpokój, kuchnia i piwnica do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowolipie № 15, u właściciela domu. 2763.R

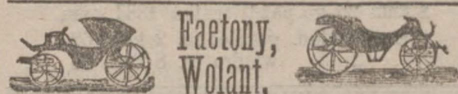
Do wynajęcia

od każdego czasu **7 pokoi, pasaż i kuchnia,** ze zlewem i wodociągiem, na 1-m piętrze od frontu, schody oświetlone gazem. Ul. Świętojerska № 22. 4171

G. Dyszkiewicz SKŁAD BIELIZNY

3997 **Ulica Czysta 15.**

Otrzymał wielki wybór **Kaftaników i kalesonów** wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, które polecam po cenach nizkich. Przyjmują się również wszelkie zamówienia.



Faetony, Wolant,

nowe; używany KOCZYK z fordeklem zdatny do wsi; EGOISTKA ruska, do sprzedania. — Krucza № 13, od Wilczej. 4168

!Najnowszej Konstrukcji! 4064

BRENERY

do Nafty Kaukazkiej.

Zaletą powyższych, a pierwszy raz u nas wprowadzonych brenerów, jest wielka oszczędność, bo przynajmniej o 50% w stosunku do Amerykańskiej, nadto czystość, jasność płomienia, niewydajność najmniejszego odoru i taniość, o wiele przewyższają dawne Brenery opalane Naftą Amerykańską.

Skład Nafty
Mydła i Świec
Walentego Kronenberg.

Żelazna-Brama № 6, wprost wodociągu.

APTEKA 4078

jest do sprzedania w gubernj Suwalskiej, z obrotem do 2,000 rs. rocznie. Bliższą wiadomość powziąść można u p. Domosławskiego w aptece p. Wójcickiego na Nowym-Świecie.

Para Koni z Bryczką,

zaprzęgami, do sprzedania. Wiadomość w hotelu Paryzkim u szwajcara 4215.

Fortepiany i Pianina 236.

do sprzedania i wynajęcia

w Składzie A. WERNER,

Senatorska 16, róg Bielańskiej.

Świetna okazja.

Z stosunkowo małym kapitałem (kilkoma tysiącami), nabyć można współwłasność b. korzystnego i przyjemnego interesu, dla którego przedsięwzięte być muszą podróże tak w kraju jak i zagranicą. — Sprzedaje się z powodu słabości. — Chmielna № 10, stróż wskaże. 4237

Główna sprzedaż

PIERZY

w różnych gatunkach, oraz **Puchu** gęsiego, łabędziego i **Edredonu** tanio. Długa № 16, wprost Cerkwi. 4230

Mam zaszczyt donieść Sz. Paniom, iż z d. 24 Października, otworzyłam

Pracownię Sukień i Okryć damskich,

oraz i dziecinnych ubrań,

polecając się Sz. Paniom — z poważaniem **Michalina Popielewska,** ulica **Świętokrzyzka № 19,** pierwsza sień obok gmachu pocztowego.—Tamże potrzebne są **Panienki do nauki.** 4238

Do sprzedania

Rotondą aksamitem czarnym krytą podbita barankami białemi wraz z **Czapeczką** białą. Cena Rs. 80. — Ulica Wiejska № 1A, mieszkania 17. 4231

Od 40 kopiejek

za ubranie Kapelusza, za robotę całego **od 75,** tamże przyjmują Suknie do roboty i wykonywa się podług ostatnich modeli.—**Nowy Świat № 46,** poprzeczna oficyna, 1-e piętro, mieszkania № 17. 4224

Kamienie do fundamentów

i brukowiec w wielkiej ilości **do sprzedania.** — Wiadomość: Kobylański, Świętokrzyzka № 21. 2783R



DOM PIĘTROWY

z oficyną, nowy, do sprzedania na Szmulowiźnie, z placem edatnym pod budowę fabryki. — Wiadomość: ulica Chmielna № 28A, u stróża. 4235

Dla Amatorów Ptaków!

Z powodu wyjazdu sprzedaje Kanarki śpiewające w dzień i przy świetle, Papugi gadające amerykańskie Ptaki, oraz i Małpy.

Hotel Litewski,
Nowo-Senatorska № 5.

4234 Ernest Peschel.

Ktoby miał do zbycia

Narzędzia Miernicze,

raczy złożyć ofertę w kantorze Kur. Warszawskiego pod adresem: 12 K. G. 278 r

TAPICER

po wieloletniej praktyce zagranicą przyjmuje wszelkie roboty; jako początkujący, upraszam WW. PP. o względy. Staraniem mojem będzie gustowne, trwałe i punktualne wykonywanie robót, po cenach możliwych.
4206. **A. Sikorski,** Wspólna 13 lit. a

SKLEP

norymbersko - galanteryjny

z wyrobioną klijentelą z całem urządzeniem towarem, lub bez takowego, za cenę bardzo przystępną do odstąpienia, Wiadomość Marszałkowska № 69. mieszkania № 12. 2643r

Wielki wóz platforma 4203.

na resorach, przydatny do przewożenia towarów, mebli itp., oraz 2 pary kompletnej uprzęży do sprzedania. ulica **Dobra № 16.** **Wiadomość w warsztacie ślusarskim.**

Do sprzedania w Hotelu Polskim

2 Wałachy gniade. 4227

Można oglądać z rana od godziny 9—12 i po południu od 4—5. Stangret Józef wskaże.

SKŁAD FABRYKI

Wyrobów Platerowanych

BRACI HENNEBERG,

Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny,

zaopatrzony ustawicznie w wielki wybór nowych gustownych i trwałych przedmiotów, poleca takowe po cenach umiarkowanych.

Na ostatniej Wystawie r. b. **w Rydze,** fabryka przez Ministerjum **zaszczyconą została złotym medalem.** 2781R

Artykuły dla Modniarek.

Fabryka kapeluszy filcowych damskich i fasonów grolinowych,

S. H. Dąbrowskiego,

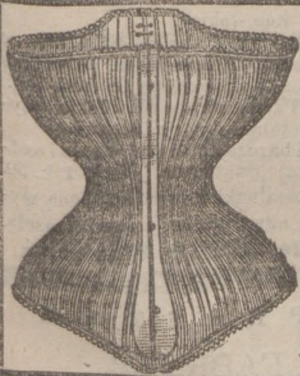
przy ulicy Żabiej № 4, róg Żelaznej-Bramy,

poleca pp. Modniarkom, najpiękniejsze tegoroczne fasony. Tuzin filcowych najmodniejszych kapeluszy, począwszy od rs. 9. — Obstalunki wykonywają się w przeciągu 12 godzin, przefasonowanie zaś starych kapeluszy uskutecznia się na poczekaniu.

Niezależnie od tego polecam Sz. Publiczności: **Wstążki, Koronki, Tiule, Aksamitki, Krepę angielską, Gazy różnokolorowe,** oraz **PIÓRA FANTAZYJNE i STRUSIE.**

S. H. Dąbrowski,

3945 **róg Żelaznej-Bramy, ulica Żabia № 4.**



Największa Parowa Fabryka

GORSETÓW

Największy wybór, najnowszy fason, bardzo trwałe, przy bardzo niskich cenach

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24.

Każdy gorset fiszbinowy może być także wypróbowany—Obstalunki wykonywają się szybko. 2564R

Pierwsza Warszawska

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS,

Tłomackie 9.

Nr 9. w Warszawie, mieści się obecnie przy ul. Tłomackie Nr 9, dom p. Bernszteina na 1-m piętrze. Nr 9.

Wejście od placu Tłomackiego.

Wejście od placu.

zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.

NB. Oprócz fabryki istniejącej przy ul. Tłomackie № 9, żadnego innego zakładu w Warszawie, nie posiadam, zakład zaś egzystujący pod № 3, z moją firmą nie ma nic wspólnego. 2625R



Za zezwoleniem warszawskiego Urzędu Lekarskiego

Williama Lasson'a

HAIR-ELIXIR

bezwątpienia zajmuje pierwsze miejsce w rzędzie wielu zalecanych środków, przeciwko wypadaniu włosów, oraz do wzmacniania i przyśpieszania ich porostu.

Środek ten nie posiada wprawdzie własności, w skutek której mógłby powstać włos na miejscu pozbawionym korzenia; (środek bowiem taki nie egzystuje, chociaż rozmaite reklamy o tynkturach fałszywie przypisują takowym podobną własność), — środek ten jednak do takiego stopnia wzmacnia skórę na głowie i korzenie włosów, że wypadanie w krótkim czasie ustaje, a z korzeni, o ile takowe jeszcze nie zanikły, wyrasta świeży włos, co też wielokrotnie dowiedzionem zostało przez liczne zastosowania praktyczne.

Na kolor włosów środek powyższy bynajmniej nie oddziaływa, nie zawiera przytem żadnych szkodliwych dla zdrowia substancyj.

Cena w Warszawie rs. 3.50, na prowincji **4 rs. — Składy w Warszawie,** u **Aleksandra Lipink,** ul. Wierzbowa, u **Aleksandra Koch,** Krakowskie-Przedmieście 83.

OSTRZEŻENIE. Jak wielu innych wyrobów cieszących się większem powodzeniem tak też znaleźli się liczni naśladowcy mojego **Hair - Elixir,** (jedna firma w Paryżu, jedna w Brukselli, jedna w Moskwie), którzy pozornie najdokładniej mój wyrób podrobili. Czuję się przeto w obowiązku ostrzedz Sz. Publiczność, przed podobnemi fabrykatami, które, acz kolwiek tańsze od mojego, nie posiadają jednak najmniejszej wartości i z tego też względu, radzę wszystkim pragnącym nabyć prawdziwie skuteczny środek, wzmacniający włosy, ażeby żądali oryginalnego Hair-Elixir Williama Lasson, w flaszkach opatrzonych firmą „William Lasson". 2577—R

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera"

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4,

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, **wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów,** nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, **ani wodą i nie ma nic** wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez łudzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego), Nowy-Świat 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83; u Leona, Nowo-Senatorska 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej. 2706r

Illustrowany Katalog opisowy

Inwentarza Rozpłodowego

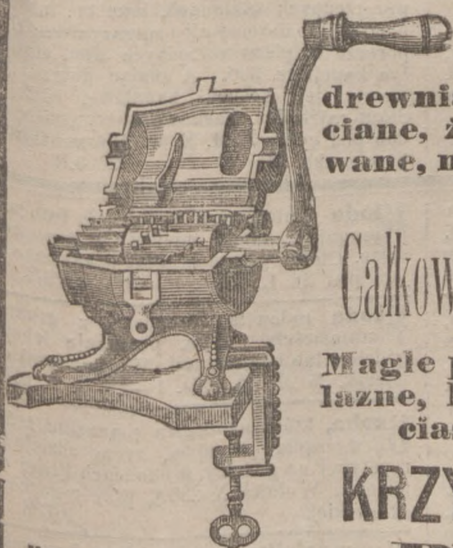
Domu Rolniczo-Handlowego

M. Chmielewskiego i Sp.

z Warszawy, № 38 Krak.-Przedmieście, wyszedł z druku i przesyła się każdemu franko, za nadesłaniem swego adresu. 2660—R

Naczynia kuchenne i gospodarskie

wszelkiego rodzaju



Maszynki do siekania mięsa.

drewniane, blaszane, lakierowane, druciane, żelazne lane, cynowane i emaljowane, mosiężne, a także **majolikowe** i z **metalu bretanique.**

Całkowite urządzenia kuchni i wyprawy,

Magle pokojowe, wyżymaczki, łóżka żelazne, kosze do węgli, tace i formy do ciast w wielkim wyborze, polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Plac Teatralny.



Kuchenki naftowe i benzinowe.

2634r

W Hotelu Francuzkim

Zielony plac,

wydają się codziennie Śniadania po 75 kop. do 2 godz. i Obiady po Rs. 1 od godziny 2 do 7 po południu. Gabinety z osobnem wejściem od ulicy Rysiej. Przyjmują się wszelkie obstalunki wchodzące w zakres sztuki kulinarnej. 4159

J. Bouquerel et Comp.

Marszałkowska Nr 67.

Skład wyrobów z Fabryki

„ŻYRARDÓW,"

R. Czarnecki i S-ka,

Marszałkowska № 67,

otrzymał i poleca:

Dymki, Bayadery, Barchany i Flanele, Płótna w resztkach po cenach niżej cennika, Płótna krajowe $30^1/_2$ łok. za rs. 4 k. 50 i rs. 5, Kaftaniki damskie trykotowe czarne.

Wielki wybór Monogramów!

Przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia!

Ceny fabryczne stałe! 4117

Marszałkowska Nr 67.

Parowa Fabryka Czekolady

CUKRÓW Deserowych, Angielskich, Karmelków Drage i Marmolady,

„FORTUNA“

w Warszawie,

której Skład Główny mieści się na

ulicy ELEKTORALNEJ Nr 13,

dla wygody Sz. Publiczności otworzyła

FILJĘ

PRZY ULICY

NOWY-ŚWIAT Nr 43. 2777-R

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 29—r

---

FABRYKA TABACZNA 2740 R

BRACI ASŁANIDI

W EKATERYNODARZE,

powierzyła **wyłączną sprzedaż** swych wyrobów na Królestwo Polskie, tak hurtowo jak i detalicznie składowi tabacznemu

S. GRECZNEGO

w Warszawie, Nowy-Świat 35,

do którego to składu nadeszły już nowe transporta tytoni i papierosów mocnych i średnich.

CUKIERNIA

ORAZ

Specjalna Fabryka Cukrów i Lodów

Bielańska Nr 5, Bielańska Nr 5,

J. ZAHORSKI,

Mam honor zawiadomić Gości uczęszczających do moich zakładów i dalszą Sz. Publiczność, iż **nowo-otwarta Fabryka Cukierków,** obok Hotelu Krakowskiego, zaopatrywaną jest każdodziennie w **świeże Cukry, Owoce** w konserwie, **Czekolady** deserowe, w tabliczkach i w proszku, **Lody** w kilku wyborowych gatunkach, **Formy do Lodów** najświeższych fasonów, **Wiedeńskie Herbatniki,** w ozdobnych pudełkach, **Baumkuchen** na ℔, **Śliwki** dublowane, komputowe bez pestek, **Marmoladki** owocowe w różnych gatunkach, **Torty, Tace** w każdej porze gotowe, **po cenach najprzystępniejszych.**

Dla dogodności publiki uczęszczającej do **Teatru Nowego** przy ul. Danielewiczowskiej, każdodziennie będą przysposabiane **pudełka różnej wielkości cukrów,** w najlepszych gatunkach. 2774-R

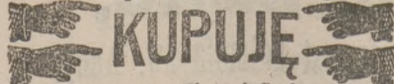
60 kop. za funt 60 kop.

Magazyn ERY 4031

w pałacu Krasińskich na Krak.-Przedm.,

zaopatrzony został na sezon zimowy w Sukienki dziecinne i Szlafroki damskie; z czem poleca się względom Szanownej Publiczności.

!! Płacę, najlepiej płacę!!



Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości

Wyprzedaż zupełna biżuterji ZŁOTEJ i SREBRNEJ o 50% taniej o 50%.

59. Nowy-Świat 59. dom za Świętokrzyzką, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259

Kasy ogniotrwałe

pierw. Aust. uprzywil. fabryki

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Dost. Dworu J. C. K. M.

z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie ktorych bez klucza, wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia. Generalny Reprezentant

Mikołaj Brauman,

w Warszawie, ulica Nowo-Zieln № 42.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysyłają się na żądanie franco. 426

Dla Fabrykantów.

Kantor agenturowy w Moskwie oddawna egzystujący, gotów jest przyjąć jeszcze kilka odpowiednich na to miasto agentur, a także nabywać na stały rachunek odpowiednie towary i nowe produkty przemysłu polskiego. Zupełna pewność i najlepsze rekomendacje. Adres: K. Powierża, Rożdiestwenka № 33 w Moskwie. 2340R

Kołdry gotowe

od rs. 5 k. 80; Tybetowe, od rs. 7 k. 50; wata z własnej fabryki i przyjmują się Kołdry do szycia. Podwal № 7. 3718

R. Koecher.

Dom murowany

do sprzedania w Lublinie przy ul. Świętokrzyzkiej № 160/161, z placami i ogrodami, całą nieruchomość podzielić można na trzy oddzielne części. Szacunek rs. 18,000, część kapitału może pozostać na hypotece. 4103

SKŁAD WĘGLA

wyłącznie z **Kopalni Rudolfa,** sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny przystępne.

Nr 22, Długa Nr 22. 3956

RS. 100

nagrody.

Zaginęły **cztery sznurki pereł,** z fermuarem brylantowym, w rodzaju gwiazdy, z domu przy ulicy Marszałkowskiej № 75, mieszkania № 6; w czasie pomiędzy 5 Lipca a 29 Września r. b.

Kto naprowadzi na ślad tych pereł otrzyma powyższą nagrodę. 2766.r

---

NIECH KAŻDY

DOBRY MĄŻ

wskaże swej 3489

OSZCZĘDNEJ ŻONIE

Adres powszechnie znanego ze swej taniości **Składu towarów** przy rogu **ulic:**

Dzikiej i Nowolipek,

dom Brauna № 1, mieszkania **№ 4,** gdzie na nadchodzący **sezon** sprzedaje się po cenach podziwu godnych:

RATINY (Suberyna) na męzkie i damskie palta $2\frac{1}{2}$ łok. szerok., granat., ciemno-bronz., oliwkowy, marengo, po rs. 1 k. 65 łok., wszędzie ta sama kosztuje rs. 3.

PODSZEWKA na powyższe palta, elegancka, podwójnej szerokości, w pasy, najmodniejsza, keprowana, po kop. 40 ł., wszędzie kosztuje rs. 1.

KORTY najmodniejsze, rysunki francuzkie $2\frac{1}{2}$ łok. szerokości, po rs. 1 kop. 35 łokieć.

BRYSTOL na damskie paltociki i na pokrycie futer, najmodniejszy na nadchodzący sezon, $2\frac{1}{2}$ łok. szerok. po rs. 1 kop. 50.

FLANELA czysto wełniana, podwójnej szerokości, po 70 kop. łok.

KASZMIRY znane ze swej dobroci, czarne i kolorowe, 2 łokcie szerok., po 70 kop. łokieć.

MATERJAŁY WEŁNIANE w krateczki, najmodniejsze na suknie jesienne i zimowe, po 25 kop. łok.

KOŁDRY tak zwane sławuckie, czysto wełniane, po rs. 3 sztuka.

HALKI bardzo gustowne, ciepłe i nadzwyczaj praktyczne, po rs. 1 k. 50.

☞ Obstalunki z prowincji będą wysyłane z akuratnością i sumiennością.

Adres: **Iz. HERTZ, Warszawa.**

ZWRÓCIĆ DOBRZE UWAGĘ NA ADRES.

UPRASZAM

FABRYKA

Narzędzi Chirurgicznych i Stalowych ostrych

F. Balukiewicza,

ul. Bielańska, hotel Paryzki № 601, nowy № 9,

przysposobiła w wielkim wyborze Narzędzi i Przyrządów **Doktorskich,** oraz **Brzytew** z angielskiej stali pod zaręczeniem. **Paski** i **Masę** do tychże, **Noży Stołowych Deserowych, Scyzoryków, Nożyczek** i t. p. po cenach nizkich fabrycznych. — Wszelkie Pasy, Bandaże wykonywają się ze znajomością najspieszniej. 4144

UPRASZAM

ZWRÓCIĆ DOBRZE UWAGĘ NA ADRES.

Do sprzedaży prawem dozwolonych **losów i papierów wartościowych** na raty, poszukuje się

AGENTÓW

za wysoką prowizją, lub ewent. **stałem wynagrodzeniem.**—Oferty pod lit. **G. 124** przyjmuje **Rudolf Mosse Wrocław.** 2770—R

Człowiek inteligentny

posiadający język rossyjski, niemiecki, po części i francuzki, poszukuje posady w pierwszorzędnych zakładach, jako to: inkasenta, pisarza lub dozorcy albo magazyniera. Oprócz poręczenia pierwszorzędnych firm, może złożyć kaucji rs. 300. A znając dobrze Warszawę i jej stosunki handlowe, może jako Stadt-rajzender. Łaskawe oferty proszę składać pod cyfrą J. M. E, w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 2760.R

Nauka i wychowanie.

Matematyki, nauk przyrodniczych, oraz wszystkich przedmiotów, w zakresie gimnazjalnym udziela student uniwersytetu. Bednarska № 15, mieszk. 28. 2276

Nauczycielka z doskonałym francuzkim i wysoką muzyką, udziela u siebie i na mieście godzinę lekcyj po kop. 30; zaś zbiorowe codziennie po rs. 3 miesięcznie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 16616

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których życzy sobie udzielać lekcje. Wiadomość od 2-ej do 4-ej, ulica Chmielna № 28 bez litery, m. 11. 16596

Potrzebna jest bona francuzka. Wiadomość: ul. Krakowskie-Przedmieście 40, u szwajcara Banku, między 10-ą a 2-ą. 16786

Nauczycielka polka, posiadająca język francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj i korepetycyj, po 30 kop. godzinę. Adres: sklep Nelly, Szpitalna № 1. 16592

Młoda wykształcona niemka, która ukończyła szkołę freblowską (kindergarten) w Wiedniu, życzy sobie udzielać lekcyj na godziny. Wiadomość: Senatorska № 22, w sklepie p. Sameta. 16582

Potrzebną jest bona niemka, umiejąca szyć krawieczczyznę, lecz bez wielkich wymagań. Wiadomość: ulica Oboźna № 4, mieszkania 4, u rządcy. 16679

Bona, niemka lub francuzka, umiejąca dobrze szyć i opatrzona dobremi świadectwami, znajdzie natychmiastowe pomieszczenie. Tylko takie reflektantki zgłaszać się zechcą na ulicę Królewską pod № 41, mieszk. № 25, każdodziennie między 4-ą a 5-ą po południu.

Lekcji i konwersacji udziela wykształcona niemka. Wiadomość od g. 1—3 po połud. Krochmalna № 30A, mieszk. 17. Tamże lekcje na cytrze i przyjmuje heljominiatury. 16654

Niemka rodowita, uzdolniona, z patentem, znająca język polski i ruski, pracująca na pensjach pierwszorzędniejszych tutejszych, szuka lekcyj języka niemieckiego za pokoik lub obiad, albo za wynagrodzenie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Breslau.“ 16815

Potrzebną jest bona niemka, znająca język rosyjski. Wiadomość w kantorze loterji A. Godzińskiej. Nowy-Świat № 21. 16790

Polka znająca język niemiecki, mająca dobre świadectwa, pragnie się umieścić jako bona. Może się zająć gospodarstwem i szyciem. Wiadomość ulica Senatorska № 6, mieszkania 5. 16800

Młoda panienka ze Szwajcarji francuzkiej, pragnie znaleść miejsce w przyzwoitym domu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. L. D. 16674

Młoda rodowita francuzka z gruntowną znajomością języka, poszukuje lekcyj na godziny lub konwersacji. Włodzimierska № 1, mieszk. № 22, od godz. 1—3. 16724

Osoba, która ukończyła gimnazjum żeńskie, z wyższym patentem, życzy udzielać korepetycyj na godziny, w okolicach Pragi i Kamionka. Wołowa № 238A, przy rogatce Moskiewskiej. 16792

Nauczycielka z doskonałym francuzkim i muzyką dobrą, może znaleźć natychmiastowe pomieszczenie na prowincji. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, ul. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 16678

Posady i prace.

Student politechniki, który praktykował przez lat 3 w większych fabrykach maszyn, pragnie przyjąć posadę. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera pod lit. Z. A.

Korzystne i stałe zajęcie znajdą dziewczęta w fabryce papierów ażurowych. Ulica Dzielna № 11B. 2292

Panny podręczne potrzebne są do bielizny. Solna 15, mieszk. 20. 16692

Ogrodnik potrzebny jest na wieś. Wiadomość w sklepie J. Gajewskiego, przy ulicy Bednarskiej № 7. 16668

Potrzeba 6-u ludzi do ulicznej sprzedaży pieczywa, zarobek najmniej rubla dziennie, z kaucją po 6 rubli. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 16666

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Twarda 36, mieszk. 19. 16630

Osoba młoda, ze wsi, z porządnego domu, poszukuje miejsca do towarzystwa w mieście, na wsi lub na wyjazd za granicę. Przyjmuje zrana od g. 10—1. Nowy-Świat № 53, mieszkania 20. 16625

Poszukuje się miejsca do krawieczczyzny do magazynu lub też do domu prywatnego na wyjazd lub też w Warszawie. Adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. J.

Potrzeba osoby zdolnej do fasonów z bibułki. Panien do krawieczczyzny zdolnych i do nauki do pracowni Leontyny, Bracka № 4a, mieszk. 14, stróż wskaże. 16648

Potrzebny zaraz ekonom. Kaucja 500 rs. Codzień do godz. 10 rano i od 8 w wieczór. Chmielna № 46, mieszkania 1. 16634

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona do kwiatów. Freta № 18, mieszk. 20. 16748

Na wyjazd do Lublina potrzebną jest sklepowa do handlu wędlin, uzdolniona w tym fachu i dobre świadectwa są wymagalnemi. Wiadomość: Praga, ulica Ząbkowska 211B, u p. Budzyńskiego. 16755

Człowiek młody, żonaty, mający troje dzieci, pozostający bez żadnych środków do życia, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Przyjmie jak najskromniejsze wynagrodzenie. Posiada języki: polski, rosyjski i niemiecki. Piękna № 36, mieszkania 20. 2307

Ogrodnik kawaler, posiadający dobre świadectwa, poszukuje posady, od 1 Listopada. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W. 16799

Kobieta potrzebna jest zaraz do posług. Chłodna № 10, wprost kościoła, na 3-m piętrze, w oficynie. 16806

Stolarz zdolny, mówiący po niemiecku, obeznany z warsztatami tkackiemi, może znaleść stałe zajęcie w warszawskiej fabryce wstążek jedwabnych, przy ulicy Mokotowskiej № 2a. Wiadomość tamże, lub u p. Klinglanda przy ulicy Orlej № 7. 16764

Potrzebną jest dziewczynka do lat 12, umiejąca czytać, do pomocy w sklepie, pierwszeństwo ma sierota.— Tamże przyjmują się obstalunki na girlandy z bibułki ciętej. Plac Ś-go Aleksandra № 2, w dystrybucji. 16811

Obarczony rodziną, posiadający dobre atestaty, rekomendację, uprasza miejsca inkasenta, dozorującego i t. p. Wróbla 4, mieszkania 4. 16817

Kobieta w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni i całem gospodarstwie, wdowa, poszukuje miejsca. Ulica Wiejska № 12, u stróża domu. 16778

Formierzy giserskich potrzebuję. Wiadomość: Grzybowska 46, mieszk. 12, od 1 do 3 po południu. 16765

Potrzebna zaraz podręczna do bielizny męzkiej. Piękna 9, mieszk. 5. 16763

Osoba szyjąca doskonale krawieczczyznę i bieliznę, może się zgłosić na ulicę Wspólną № 34b, mieszk. 5. 16770

Osoba średniego wieku, poszukuje miejsca do dziecka lub starszej osoby, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Krak.-Przedmieście № 95, 2-e piętro. 2319

Potrzebni są uczniowie na korzystnych warunkach, do zakładu pieczętarskiego, L. Makowskiego, Krakowskie-Przedm. № 81.

Praktykant oraz chłopak do posług, potrzebni do kantoru: Królewska 19. Zgłaszać się do godziny 10 rano. 2318

Kasjerka młoda potrzebna, obeznana dobrze z rachunkowością, znająca prócz polskiego jeszcze niemiecki lub francuzki język, z kaucją rubli pięćset i dobrą rekomendacją. Wiadomość w handlu Braci Wróbel od godziny 9—10 rano codziennie prócz świąt. 2324

Kupno i sprzedaż.

Dywany uralskie puszyste od 2-ch rubli, perskie, chińskie, tureckie ręczne do największych 300-rublowych, angielskie, francuzkie różne, dery, chodniki, serwety, przedmioty Orientalne, kołdry wełniane, jedwabne ubijane grube. Tanio sprzedaje Giełżyński, Marszałkowska 65. 15433

Fortepiany kupuję używane w magazynie mebli. Marszałkowska № 48. 16505

Kuc bułgarski z wolancikiem do sprzedania, za rs. 200 u Klingcholca. Królewska, stare Tivoli. 16599

Meble ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonkowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielna № 4, mieszkania № 1, pomiędzy Złotą i Chmielną

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, stół jadalny, kredens, łóżka, szafki do bielizny, szeslong, biuro, firanki, dywany, regulator. Twarda № 6, na lewo, w podwórzu przy ogródku w pałacyku, mieszkania 41. 16565

Powóz lekki na 1 konia i na 2, z 2 kompletami kół lub dorożka z liberją i uprzężą do sprzedania za 350 rs. Marjensztadt № 1B, u stróża. 16652

Fortepian 6-oktawowy, w dobrym stanie, do sprzedania. Bednarska 3, m. 25. 16689

Do sprzedania, za połowę ceny futro damskie lisy, kryte matlassé i męzkie szopy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, resursa obywatelska, w magazynie obuwia damskiego. 16495

Jest do sprzedania silna maszyna do szycia (Singera), zupełnie w dobrym stanie, za pół ceny. Wiadomość w hotelu Europejskim № 180. 16601

Meble kilka garniturów nowych i używanych, otomany, szeslongi, materace urzędowej roboty, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 6, róg Oboźnej, u tapicera. Przyjmuje wszelkie obstalunki po cenie nizkiej.

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 16211

Do sprzedania ozdobny garnitur orzechowy, do salonu, utrechtem kryty; maszyna do szycia Wilsona. Wiadomość u stróża, Marszałkowska № 27a. 16493

Do sprzedania garnitur i 5 portjer, róg Kruczej i Hożej № 17, stróż wskaże. 16590

Do sprzedania: salopa popielicowa, palto damskie, futerko dla chłopczyka baranki czarne, w dobrym stanie, skrzypce i gitara Henryka Ruderta. Ul. Nowy-Świat № 33, mieszkania 10. 16487

2 bilardy luzowe w dobrym stanie i bardzo tanio do sprzedania w cukierni L. Lourse et Comp. w hot. Europejskim. 16657

Do sprzedania palto zimowe prawie nowe, za rs. 20, futro szopy nowe i tużurek czarny za rs. 14. Wiadomość u krawca Zegara, dom Neprosa, plac Teatralny. 16653

Do sprzedania okrycie zupełnie nowe.— Nowy-Świat № 1, mieszk. 11. 16650

Kredens orzechowy, za rs. 25 i łóżeczko dziecinne za rs. 10, do sprzedania. Królewska № 3, mieszk. 16. 16680

Jest do sprzedania pies czarny, rasy górskiej Leonberg. Wiadomość u stróża, Szpitalna № 12, mieszk. 5. 16693

Do sprzedania maszyna do szycia, oraz skrzypce. Orla 3, mieszk. 19. 16675

Wyżeł ceter, 14-miesięczny, bardzo ładny, starannie ułożony w polu, tanio do sprzedania. Dzika № 1, do 10 rano i od 5—8 wieczór, stróż wskaże. 16632

Futro męzkie nurki mało używane do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek F. Jankowskiego, róg Hożej i placu św. Aleksandra. 16647

Do sprzedania bilard małego formatu i meble mogące służyć do restauracji. Ulica Zgoda № 6 domu. 16649

Pianino znanej firmy Spryngenberga, prawie nowe, z powodu wyjazdu do sprzedania. Bracka № 5, mieszkania 20. 16631

Meble: garnitur francuzki, szafa i parawan do sprzedania. Wiadomość u stróża, ulica Wspólna № 13a. 16620

Pianino czarne nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Śliska № 16, m. 2. 16659

Do sprzedania tanio: mały kredens, parawan drewniany i sztuczka 31 łokci faju. Piękna № 18, mieszk. № 3. 16658

Do sprzedania poloneza i dwa ciemnozielone kostjumy, mało używane. Zielna № 7, mieszk. 7. 16635

Sukienki i fartuszki dziecinne, halki, szlafroki wełniane, crepe-lisse, negliże, żaboty i t. p. wyprzedaje tanio. Hotel Brühlowski, B. Wrotnowska 16695

Numizmaty (stare pieniądze), medale pamiątkowe, dawne książki polskie i francuzkie illustrowane, oraz wszelkie zabytki sztuki kupuje gabinet księgarsko-antykwarski i numizmatyczny Cezarego Wilanowskiego w Warszawie. Bracka № 7. Gabinet otwarty od 1—7. 16624

Bardzo tanio! Kredens dębowy z bogatą rzeźbą, do sprzedania. Dzielna 9A, m. 8.

Do sprzedania piecyk żelazny, angielski, za rs. 12. Nowy-Świat № 50, mieszk. 13.

Masło i jabłka kujawskie w wyborowych gatunkach do sprzedania przy ulicy Pańskiej № 19, mieszkania № 6, od rana do 3 z południa. 16701

Do sprzedania koń, lat 4, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu, rasowy, gniady. Wiejska № 5, stangret Jan. 16696

Nagła sprzedaż mebli mahoniowych: kozeta, krzesła, szafki, szreib komoda, biblioteka, łóżka żelazne, stoliki, krzesła wyplatane, kufry, pościel, naczynia kuchenne, kwiaty. Szpitalna 2, 1-e piętro. 2305

Bardzo tanio do sprzedania: żyrandol gazowy, o 3 płomieniach z kloszami, 1 gazomierz o 3 płomieniach i 2 lampy gazowe, o jednem płomieniu każda. Wspólna 11a, mieszkania 5. 16733

Jest do sprzedania bardzo tanio garnitur mebli orzechowych, stylowych, utrechtem bordo krytych. Wilcza № 6, mieszk. № 14. od godziny 1-ej do 6-ej. 16697

Szafy sklepowe, kontuar z kantorkiem i wystawa oszklona do sprzedania. Hotel Brühlowski, B. Wrotnowska. 16760

Beczki po 180 i 100 garncy świeżo od wina, są do sprzedania w składzie win Zygmunta Wartskiego, Wierzbowa № 4, hotel Angielski. 16740

Do sprzedania meble jesionowe: łóżka, komoda, stół, szafa, krzesła i waliza skórzana, pakowna. Stare-Miasto № 18, mieszk. 14, od godziny 1-ej do 5-ej. 16743

Dla braku miejsca jest do sprzedania fortepian za rs. 75. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej № 3, drugie piętro. 16737

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy rozbierane, biurko, tremo, garniturek napoleonkowy, lustra, kredens, szeslong, stół jadalny z krzesłami, łóżka, firanki z gzemsami. Złota № 10, mieszk. 15, od Marszałkowskiej 5 dom. 16686

Garnitur mebli czarnych urzędowej roboty, do salonu, krzesełka i stoliki fantazyjne, garnitur rzeźbiony dębowy, utrechtem zielonym kryty, garnitur angielski, lustra, kredens, stół bilardowy; 12 krzeseł, stolik do samowara, zegar, stoliki do kart, biuro wielkie dębowe, bibljoteki, szeslong, para łóżek stylowych, umywalnia, nocne szafeczki, otomanka mała, toaleta na szafkach, szafki do bielizny i ubrania, etażerki, parawan, biurko damskie z krzesełkiem, kozetka aksamitna, stolik do szycia, kolumny, dywany, obrazy, kwiaty rozmaite, lampy ozdobne do salonu i innych pokoi wiszące trzy, ample: różowa i niebieska, serweta, poduszka na kanapę, żyrandol, świeczniki, etc., do sprzedania tanio. Sienna № 3, mieszkania 4. 16618

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 16513

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, lustra garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 16255

Futro małpy, algierka, na osobę dobrego wzrostu, za rs. 35, palto syberynowe watowane za rs. 8, oraz mundur galowy administracyjny 8 klasy, szpada i kapelusz w najlepszym stanie za rs. 22 do sprzedania. Nowo-Senatorska № 4, mieszk. 15. 16801

Powóz 4-osobowy, z fordeklem, za 100 rs. do sprzedania. Leszno № 48 nowy. 16783

Pianino nowe paryzkie tanio do sprzedania. Wronia № 18a, mieszk. 14. 16785

2 garnitury: tumakowy i z kaczek amerykańskich, prawie nowe, złożono do sprzedania za nizką cenę w kantorze loterji A. Godzińskiej, Nowy-Świat № 21. 16789

Kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł, mahoniowe, do sprzedania za rs. 50, u stróża, ul. Walicõw № 1, przed godz. 11 rano. 16788

Do sprzedania szuba aksamitna i szuba podbita lisami, za cenę przystępną. Ogrodowa № 18, u rządcy domu. 16802

Z powodu żałoby do sprzedania kilkanaście sukien, niektóre bardzo wykwintne, wszystkie świeże, oraz kapelusze i inne przedmioty do tualety damskiej służące. Wiadomość: Czysta № 2, m. 5, od g. 11—5. 16795

Do sprzedania biurko mahoniowe z bronzami, męzkie, duże, z szufladami i skrytkami, staroświeckie; tamże jest pulpit do nut, mahoniowy. Leszno № 50, m. 19. 16807

Fortepian palisandrowy Kralla i Sejdlera do sprzedania za rs. 225. Wiadomość: Podwal № 26, mieszk. 8, rano do godziny $9^1/_2$, po południu od 2—3. 16798

Do sprzedania tanio palto gumowe nie przemakające, koloru czekoladowego, nie świecące, oraz łóżko żelazne składane podróżne, można spać bez pościeli, w dobrym stanie. Ulica Bednarska № 7, mieszk. № 25, od godziny 10 rano do 2 po południu. 16796

Fortepian czarny o 7-miu oktawach, zupełnie w dobrym stanie, za rs. 350 do sprzedania. Ul. Kotzebue № 3, stróż wskaże.

Do sprzedania: otomana, kanapa, fotele, szeslong, napoleonki. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszk. № 2, w bramie. 16809

Z powodu wyjazdu są do zbycia 3 pudle uczone, dwa czarne, jeden biały. Mazowiecka № 11, mieszk. 39. 16812

Fortepiany i pianina mało używane i nowe, najlepszych fabryk, od rs. 100 do 400. Miodowa № 5, wejście przy kościele. — Kochański. 16818

Fortepian za rs. 300, czarny z blatem, 4-a szprejcami, mało używany, Leszno 1, mieszkania 13. 16819

Fortepian palisandrowy, o 7-u oktawach, jest do wynajęcia lub sprzedania. Świętokrzyzka, № 21, w domu Dzieciątka Jezus, u p. Kowalskiej, stróż wskaże. 16810

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 16813

Pies wyżeł, 4 miesięcy mający, maści brązowej, jest do sprzedania, przy ulicy Nowolipki № 7, mieszk. № 8. 16816

Dwa szczenięta ponetry, bardzo ładne, do sprzedania tanio. Wiadomość: kiosk, róg Brackiej i Chmielnej. 16814

Futro lisy do sprzedania. Ul. Krucza № 13, dom nowy, mieszkania № 23. 16761

Maszyna krawiecka Singer'a, medium, prawie nowa, jest tanio do sprzedania. Erywańska № 5, 2-e piętro, m. № 8. 16766

Garnitur mebli składający się z kanapy, 2-ch foteli, 6 krzeseł i stołu, rypsem zielonym kryty, z pokrowcami, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za przyztępną cenę. Nowogrodzka № 27, m. 15. 16767

Nawóz ze 120 koni rząd., para gniadych koni rasowych z atestatami, szaraban, ubranie dla stangreta, dwie pary uprzęży, do sprzedania. Wiadomość: Rozbrat, róg Fabrycznej 12—5, u Kucharskiego, do g. 12 rano. 2315

Kołnierz i mufka tumakowe nic nie używane, do sprzedania za rs. 25. Ul. Długa № 16, mieszkania № 4. 16779

Do sprzedania łóżko żelazne z materacem stalowym. Ciepła № 7, stróż wskaże.

Futro sobolowe damskie nic używane, do sprzedania. Wiadomość: kiosk naprzeciw banhofu Wiedeńskiego. 2316

Szynel zimowy, w bardzo dobrym stanie, dla ucznia 14-letniego, do sprzedania za rs. 9. Krucza № 13A, mieszk. 14. 16776

Powóz używany do sprzedania. Wiadomość u rządcy hotelu Sławiańskiego, ul. Podwal. 16780

Suknia niebieska atłasowa z lekką wełnianką, świeża, za 25 rs. do sprzedania.— Jerozolimska 5, mieszkania 14. 16774

Potrzebny jest kocioł mydlarski w dobrym stanie, lany lub kuty żelazny, zawierający 4,000 do 5,000 funt. wody. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. E. S. 16762

Garnitur czarny prawie nowy, bogato rzeźbiony, kryty aksamitem bordo, za rs. 350, oraz szeslong i sofa, w magazynie mebli. Ul. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej. 16781

Interesa handl. i majątk.

Sklep norymberski z towarem lub bez towaru, jest do sprzedania w każdym czasie; tamże jest do sprzedania szal francuzki, mufka i kołnierz tumakowy. Wiadomość: ul. Elektoralna № 34. 16628

Do odstąpienia sklep z urządzeniem lub bez, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Chmielna № 4, w handlu Nabiału, do godziny 12 rano. 2299

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Leszno № 67. 16642

Jest do sprzedania zaraz sklep spożywczy. Ulica Bracka, obok nowego domu N-ru 15.

Rs. 6,000 żądane, bez pośrednictwa, na spłacenie pierwszego numeru po towarzystwie. Dom murowany w Warszawie. Adresy proszę zostawić: kiosk, róg Nowego-Świata i Jerozolimskiej pod lit. N. S. 16. 16690

Rs. 15,000 do wypożyczenia częściowo lub w całości na hypotekę domów lub majątków. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, ul. Żurawia 15. 16655

Majątek ziemski około 20 włók ziemi pszennej, przy kolej War.-Wied. położony, godzina jazdy od Warszawy, jest zaraz do sprzedania, lub zamiany na dom w Warszawie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 3, w kantorze sprzedaży węgla i drzewa.—Tamże poleca się węgiel i drzewo, w gatunkach najlepszych, po cenach możliwie umiarkowanych, z odstawą natychmiastową. Biorącym na wagony odstępuje znaczny rabat. 16398

Restauracja 1-o rzędna do sprzedania na warunkach przystępnych. Wiadomość: ul. Zapiecek № 1, mieszk. 7, od 4—6. 16523

Szukam dzierżawy majątku ziemskiego, do 25 włók z łąką i zabudowaniami. Opisy proszę nadsyłać: Korwin w Słowikach przez Kozienice. 16591

Sagle nowe do sprzedania, przy ulicy Grzybowskiej № 57. 16044

Plac przy ulicy Hożej, z ogrodem i dom z ogrodem w mieście gubernjalnem, przy kolei, do sprzedania. Leszno № 28, u rządcy.

Sagle wiedenskie w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania. Ulica Zgoda, naprzeciw ulicy Przeskok № 1 nowy. 16453

W Skierniewicach dom do sprzedania, wprost parku, z oficynami i ogródkami, na 10 procent, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Sienna № 13, mieszk. № 7. — Tamże plac do sprzedania 8,000 łokci. 16546

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Pańskiej № 3. 15974

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: ul. Hoża № 30a. 16636

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Zaraz jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjno - galanteryjny, z powodu zmiany interesu za przystępną cenę. Nabywający może przyjąć obowiązki rządcy domu. Wiadomość: Grzybowska 48. 16727

Poszukuje się dzierżawy 10—20 włók, w blizkości kolei. Oferty proszę przesłać pod lit. Ż. Ż. do kantoru Kurjera. 16705

Sklepik wiktuałów w dobrym punkcie jest do sprzedania. Ulica Złota № 5. 2303

Sklep kolonjalny do sprzedania, w dobrym punkcie. Żurawia № 16, m. 7, od godziny 2—5 po południu. 16707

Restauracja do sprzedania z powodu otrzymania posady. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 9. 16723

Rs. 150 kaucji. poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość: Długa № 14, m. № 10.

Sklep wiktuałów z dystrybucją, na pryncypalnej ulicy do sprzedania. Komorne 13 rs. miesięcznie. Wiadomość: ulica Pańska № 13, mieszkania 6. 16793

Propinacja jest do wydzierżawienia na lat 3, w której można urządzić restaurację przy obozie wojskowym. Wiadomość w handlu win F. Wyszomirskiego w Warszawie, ulica Graniczna № 11. 16803

W Skierniewicach jest do sprzedania dom w blizkości foksalu, murowany, parterowy, z oficynami, ogrodem fruktowym i warzywnym, z placem frontowym na budowę. W szacunku 10,000 rs., może być sprzedany na 10 procent. Do kupna nie potrzebna cała suma. Wiadomość na miejscu u Mateusza Schmidt. 16787

Poszukuję dzierżawy folwarku od 300—600 mórg pruskich. Zgłoszenia i warunki proszę nadesłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. J. P. P. 16769

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem, dobrze procentujący, na pryncypalnej ulicy, bez opłaty komornego, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Piwna № 7, m. 5.

Lokale.

Pokój do odnajęcia w każdym czasie. Aleja Jerozolimska № 18a, mieszk. 8. 2277

Sklep z oknem wystawowem, przy ulicy Chmielnej 9. 16193

Pokój umeblowany jest do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 39, m. 27.

Pokój do wynajęcia z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem lub bez takowego. Swiętokrzyzka 17, stróż wskaże. 16583

8 pokoi na parterze, w podwórzu, t. j. duży sklep z 2-a pokojami, oraz pięć pokoi z kuchnią, przedpokojem, zlewem i wodociągiem, z 4-a wejściami, z 2-a wozowniami, razem lub oddzielnie do wynajęcia. Nowy-Świat 55, czwarty dom od ul. Świętokrzyzkiej.

Pokoje umeblowane do wynajęcia od 8 do 35 rs. miesięcznie. Ulica Chmielna № 1 od Nowego-Światu. Wiadomość w mieszk. № 26.

Mieszkanie przy osobie pojedyńczej dla osoby płci żeńskiej. Nowy - Świat № 53, mieszkania 20. 16626

Stajnia z wodociągiem na 2 konie i wozownia murowane z górą na siano lub skład, do najęcia. Marjensztadt № 1B, u stróża.

Przy Placu Teatralnym № 7, do wynajęcia na parterze 6 pokoi, przedpokój, śpiżarnia, piwnica, na kantor, biuro, lub inny przemysłowy interes; na 3-m piętrze 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, śpiżarnia, zachowanko, piwnica, góra wspólna i t. d., oraz dwa miejsca na wystawki. Wiadomość u rządcy domu lub u gospodarza.

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 18, m. 36. 16509

Od 1-go Listopada do wynajęcia cztery porządne pokoje, z meblami lub bez. Wspólna № 32, stróż wskaże. 16508

Pokój duży do wynajęcia przy familji. Mokotowska, drugi dom od placu Ś-go Aleksandra № 21, m. 7, drugie piętro. 16613

Potrzebne jest zaraz mieszkanie składające się z 3-ch lub 4-ch pokoi umeblowanych z kuchnią. Zarecza się porządne utrzymanie takowego. Wiadom.: hotel Rzymski № 50. 16643

Pokój jest do odstąpienia zaraz. Ulica Aleksandrja № 6, m. 6, 1-e piętro, wprost schodów. 16805

Zaraz do odnajęcia duży pokój z przedpokojem i kuchenką, na dole, widny. Ulica Danielewiczowska № 6, mieszk. 5. 16804

Pokój z meblami do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Żytnia № 4, mieszkania 20. Tamże są meble do sprzedania. 2322

2 pokoje duże, z osobnem wejściem, do odnajęcia w każdej chwili. Bielańska № 8, stróż wskaże. 16768

Mieszkanie złożone z 9 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, góry i z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, przy Alei Ujazdowskiej № 12, jest zaraz do wynajęcia.— Wiadomość u stróża domu. 16782

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

100 kapeluszy jesiennych, aksamitnych, filcowych i atłasowych gustownych a tanich, oraz przerabianie i ubieranie tychże, przyjmuje i poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła. 2073

Magazyn mód „Kamilla," Marszałkowska № 6A, ma honor zawiadomić, że posiada duży wybór kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 15110

O 50 procent taniej, bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką bieliznę damską, mezką, dziecinną. Senatorska № 20, mieszk. № 16, wprost kościoła. 16754

Pracownia pończoch K. Zawidzkiej, Nowy-Świat № 51, wyrabia pończochy, skarpetki, nadróbki, kamasze i t. p. rzeczy, prędko i po przystępnych cenach. 15959

Kroju uczę systemem francuzkim dokładnie i prędko. Tamże potrzebne panny podręczne do krawiecczyzny. Hoża 17E, m. 2.

Nadrabia się pończochy; tamże gotowe skarpetki, pończochy, kamasze. Hoża 10.

Adres fabryki palenia kawy „Pluton," ulica Świętokrzyzka № 9. 2314

Dziewczynka dwu-tygodniowa, sekretnego urodzenia, jest do wzięcia na własność. Bednarska № 15, mieszkania 21. 16794

Akuszerka J. H., przyjmuje osoby na słabość z umieszczeniem dziecka. Szeroka-Freta № 13. 15840

Akuszerka lecznicy I-ej W. Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację, cena umiarkowana, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 12. 15952

Mamki ze świeżym i obfitym pokarmem, są u akuszerki. Ulica Krzywe-Koło 3. 16683

Mamka wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem. Przyjmuję także damy potrzebujące mojej opieki. Akuszerka F. Kewicz. Ul. Złota № 6, róg Marszałkowskiej. 16677

2 mamki, wybór, są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 16753

Mamka wdowa, bez długu, ze świeżym pokarmem u akuszerki. Chłodna № 37. 16773

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. u akuszerki. Wspólna № 7. 2317

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ulica Hoża № 7, mieszkania 33. 16759

Dnia 22 Października 1883 r. była wynajętą lorneta duża w cyrku p. Cynisellego i przez zapomnienie została nie oddaną. Uprasza się o łaskawe zwrócenie takowej na Nowy-Świat pod № 30, m. 11, lub też w cyrku do cukierni, wieczorem o godz. 7. 16797

Woreczek skórzany w którym znajdowało się 19 rubli papierkami i do rubla drobnych, zgubiono dnia 23 b. m. rano, przechodząc z ulicy Żelaznej na Pańską. Uczciwy znalazca raczy oddać na ulicę Pańską № 73, m. 13, za nagrodą rs. 5. Pieniądze te były jedynym zasobem biednej kobiety. 16771

Paszport wydany przez wójta gminy Wawer na imię Juljanny Grimke, zaginął. Znalazca zechce złożyć w kancelarji wójta gminy Wawer. 16784

Jadąc tramwajem do Murauowa, zostawiono mapę starą dóbr Lipka. Uprasza się o odesłanie tej mapy jako nikomu niepotrzebnej, na ulicę Żurawią № domu 27, m. 9, za nagrodą. 16775

Pęk kluczyków na łańcuszku zginął, między kościołem Ś-go Krzyża a ul. Wierzbową, idąc Krakowskiem-Przedmieściem. Kto odniesie na ulicę Chmielną № 4, mieszk. № 1, odbierze wynagrodzenie. 16808

Wyżeł, ceter, presse czarny, w pierwszem polu, do sprzedania. Wiadomość w Zbuczynie przez Siedlce, u rządcy. 2323

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Sanator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85. d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et **Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & **Żelisławski A.**, Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & **Csernák F.**, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedzi i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496. obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J, Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysela gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 13 (25) Октября 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.